



www.nj24.pl

nj

TYGODNIK Nr 36 (3292)

Rok 64, 6 września 2022

cena 3,50 zł (w tym Vat 8%)

PI ISSN 0208-6883

Nr indeksu 366870



elienio g ó r s k i e

nowiny

3

„Wziąć kasę. Wypić kawę. Nie narobię się”

Wicedyrektor Pogotowia Ratunkowego w Jeleniej Górze przychodził do pracy, by „wziąć kasę” i „wypić kawę”. Obrażał też ratowników medycznych. Sprawę opisała „Gazeta Wyborcza”.

8-9

Jak w kilka godzin uzbierać 86 tysięcy?



5

Zyta Bałazy o ratowaniu lasu

7

Przez 29 państw i dwa oceany...

Pan Dariusz planuje niezwykłą podróż.

6

Stwarzanie świata Hasiora

6

Czas na JST

Blog naczelnego

„Wziąć kasę. Wypić kawę. Nie narobić się” - te zdania, zacytowane z nagranej wypowiedzi zastępcy dyrektora Jeleniogórskiego Pogotowia Ratunkowego (już byłego, bo po publikacji Gazety Wyborczej został w trybie natychmiastowym zwolniony), Adama Sobolewskiego - mogą być kwintesencją rządów PIS w całym kraju. O sprawie, która stała się głośna w Polsce, piszemy w tym numerze Nowin. Miejsce pracy w instytucji tak potrzebnej i ważnej, wymagającej niemalże poświęcenia, traktowane jest jak zwykły finansowy lup. Jest to bulwersujące, ale w sytuacji, kiedy wypowiada je lekarz, staje się prawdziwie skandaliczne. Niestety, można przypuszczać, że gdyby nie dziennikarze, ów dyrektor nadal by przychodził do pracy, pił kawę, brał pieniądze i nie przemęczał się.

Obecna klasa polityczna całkowicie „odkleiła” się od rzeczywistości, o czym świadczą kolejne pomysły rządzących. Przekazem dnia telewizji publicznej jest uzyskanie ponad 6 miliardów złotych od Niemiec, w ramach reparacji wojennych. Kwota robi wrażenie. To tak jak, jakby przeciętny Kowalski trafił i wygrał kumulację w loterii eurojack. Trzeba jednak przypomnieć, że od czasu wybuchu II wojny światowej minęły 83 lata. Abstrahując od prawnych możliwości uzyskania reparacji, warto też zwrócić uwagę, że jest to już bardzo odległa historia. Na wielu młodych ludziach równie piorunujące wrażenie zrobiłoby zabieganie o... rekompensatę z powodu rozbiórów Polski.

Polityka historyczna jest ważna, ale nie może być jedyną propozycją dla młodego pokolenia. Tak jak nie jest nią podręcznik do nauki nowego przedmiotu: „Historia i Teraźniejszość” autorstwa profesora Wojciecha Roszkowskiego. Takie nachalne propagowanie skrajnie konserwatywnego poglądu na otaczający nas świat wywołuje typowy efekt wahadła - czyli młodzież staje się jeszcze bardziej progresywna, konsekwentnie domaga się praw do życia w przyjaznym im kraju, zielonej energii, rozdziału Kościoła od państwa, możliwości zawierania związków partnerskich oraz całkowitej swobody w podejmowaniu decyzji na przykład w sprawie przerywania ciąży. To właśnie tak opresyjna władza, jaką serwuje nam Zjednoczona Prawica, bardzo wydawnie przyczyniła się do tego procesu, który w zwykłym kraju, mógłby przebiegać w znacznie wolniejszym tempie. Te nastroje bardzo szybko wyczuł Donald Tusk, który, ku zdumieniu wielu członków własnej partii, powiedział bardzo wyraźnie, że kwestie wolnościowe, w tym prawo do przerywania ciąży do 12 tygodnia, będzie jednym z pierwszych kroków w przypadku, gdyby to jego partia wygrała przyszłe wybory. Kolejnym będzie prawo do legalizowania związków partnerskich. Obiecując również bardzo skrupulatne rozliczenie wszystkich, bez wyjątków, polityków prawicy. Co oznacza, że przyszłe wybory będą nie tylko walką o zdobycie władzy, ale zderzeniem dwóch całkiem odmiennych wizji przyszłości. A dla niektórych nawet walką o życie. Polityczne, rzecz jasna.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

W Kowarach nie zamierzają marnować wody



Wyremontują zbiornik retencyjny i będą zbierać deszczówkę do zbiorników oraz ogrodów deszczowych. Ponadto - zerwą asfalt z chodników i zazielenią ściany domów. To niejedyny projekt.

Program „Zielono-niebieskie Kowary” finansowany jest z Funduszy Norweskich. To ogromne przedsięwzięcie właśnie ruszyło. - Chodzi o zatrzymanie wody, by nie dochodziło więcej do sytuacji, że mieszkańcom jest ona racjonowana - wyjaśnia burmistrz Kowar Elżbieta Zakrzewska. Nawilża do sytuacji sprzed kilku lat, gdy na osiedlu Wichrowa Równia zabrakło wody w kranach.

- Ratunkiem mógł być zbiornik retencyjny, ale ten, po kowarskiej Fabryce Dywanów, był zarośnięty i zdziwały - relacjonuje Ryszard Rzepczyński, wiceburmistrz Kowar. Szukając pieniędzy na remont zbiornika, znaleźli sojusznika w Fundacji Ekologicznej „Zielona Akcja”, a źródło finansowania - w Funduszach Norweskich.

- W projekcie jest piętnaście zadań inwestycyjnych i tzw. cztery miękkie, które dotyczą edukacji, promocji i informacji - wylicza Elżbieta Zakrzewska. Projekt jest finansowany ze środków Mechanizmu Finansowego Europej-

skiego Obszaru Gospodarczego, na przeszło 11 milionów złotych. Miasto partycypuje w kosztach kwotą blisko dwóch milionów złotych. Zadania mają być zakończone w 2024 roku.

Najważniejszy jest remont zbiornika przepływowego „Kowary” na potoku Bystra. Zwiększy się jego zdolność retencyjna oraz zostanie zagospodarowany teren wokół. Będzie promenada i ścieżki spacerowe.

- Mamy także konkretne zadania dla mieszkańców - podkreśla Elżbieta Zakrzewska. - Kowarzanie będą urządzać ogrody deszczowe oraz zbierać deszczówkę do zbiorników, które trafią do wspólnot mieszkaniowych, szkół i placówek gminnych oraz budynków komunalnych. W mieście przybędzie ukwieconych miejsc. Przy ulicy Ogrodowej powstanie kwiatowa ściana zieleni. Będą także zielone przystanki autobusowe. Z niektórych chodników zostanie zerwany asfalt, by utworzyć ścieżki przepuszczające wodę. Pomysłów jest wiele. Wszyst-

kie mają na celu zatrzymanie wody i zazielenienie miasta.

- Zmiany klimatu widoczne są gołym okiem - mówi Irena Krukowska-Szopa, z Fundacji „Zielona Akcja”. - Każdy kolejny rok pogłębia to, co już obserwujemy: gwałtowne opady deszczu, wysokie temperatury, huraganowe wiatry. Prognozy nie są najlepsze. W Karkonoszach możemy oczekiwać braku śniegu, porywistych wiatrów, osuwisk błotnych. Brak wody już jest odczuwalny w gminach górskich.

Specjalistka podkreśla, że nie odwróćmy tych tendencji, możemy jedynie dostosować się do zmian klimatu i je łagodzić. Sposobów jest wiele: - Istotne jest takie zarządzanie wodą opadową, by była zasobem, a nie spływała do rzek - tłumaczy Irena Krukowska-Szopa. - Ważna jest także świadomość mieszkańców, przekonanie ich, że sami mogą wiele zrobić, by nie marnować wody. Kowary są dobrym przykładem takich działań.

Ponadto samorządowcy powinni już na etapie planowania przestrzennego uwzględniać zmiany klimatu.

Małgorzata Piśszczek, architekt krajobrazu i edukatorka ekologiczna wyjaśnia, że w mieście, które już cierpi na niedobór wody, powinno się działać, by zatrzymać ją w krajobrazie, przywracać dobry charakter terenom zielonym, zostawić miejsce dla przyrody w terenie miejskim. Co mogą zrobić mieszkańcy? Łapać deszczówkę na posesjach, tworzyć ogrody deszczowe, bowiem gdy jest ich dużo, to mamy namiastkę retencji w krajobrazie - wylicza ekspertka.

Ryszard Rzepczyński podkreśla, że po zrealizowaniu wszystkich projektów, ujętych w programie „Zielono-niebieskie Kowary”, miejscowość ta będzie miastem lepszym do życia, ładniejszym i bardziej zadbanym, a mieszkańcy bardziej świadomi, jak dbać o środowisko.

Tekst i zdjęcie: ALKA

Mniej kursów autobusów MZK

- W związku z brakiem kierowców, który dotknął całą branżę komunikacji miejskiej w Polsce, od 1 września zmuszeni zostaliśmy do zawieszenia niektórych kursów autobusowych. Staliśmy się, by zmiany były jak najmniej dokuczliwe dla Jeleniogórczy - wyjaśnia Zbigniew Rzońca, rzecznik prasowy MZK.

Ograniczenie częstotliwości kursów objęło tylko kilka linii - wyłącznie poza godzinami szczytu. W godzinach szczytu nic się nie zmieniło.

- Od początku 2021 roku do dziś na emeryturę przeszło kilkunastu naszych kierowców. Bardzo trudno ich zastąpić. Chętnych do pracy, z częściowym sukcesem, szukamy przez agencję pośrednictwa, nawet

za granicą. Czynnie współpracujemy z Powiatowym Urzędem Pracy. Kandydatom finansujemy kursy pozyskania odpowiedniego prawa jazdy - tłumaczy Zbigniew Rzońca. Niestety, chętnych do pracy wciąż brakuje.

Niedobór kadrowy dotyka praktycznie wszystkich przewoźników w kraju. W Jeleniogórskim MZK z miejsca przyjdzie 20 kierowców. Mniej więcej

tylko samo wakatu jest w Legnicy i Zielonej Górze. W Poznaniu, Łodzi czy Krakowie brakuje ponad 100 kierowców (w każdym z tych miast). Z tego powodu korekt rozkładów jazdy dokonuje się niemal wszędzie.

Aktualny rozkład jazdy Jeleniogórskiej komunikacji dostępny jest na stronie www.mzk.jgora.pl.

ALKA

Wicedyrektor Pogotowia Ratunkowego w Jeleniej Górze przychodził do pracy, by „wziąć kasę” i „wypić kawę”. Obrażał też ratowników medycznych. Sprawę opisała „Gazeta Wyborcza”

„Wziąć kasę. Wypić kawę. Nie narobię się”

Afera ujrzała światło dzienne 29 sierpnia, po opublikowaniu w „Gazecie Wyborczej” zapisów z prywatnych rozmów telefonicznych Adama Sobolewskiego, neurologa pracującego od 1 kwietnia na stanowisku zastępcy dyrektora do spraw medycznych w Pogotowiu Ratunkowym w Jeleniej Górze.

„Wziąć kasę. Wypić kawę. Nie narobię się”

Wypowiada się on między innymi o swojej pracy w pogotowiu i jego pracownikach. W pewnym momencie twierdzi, m.in., że jego celem jest: „Usiąść, wziąć kasę, do widzenia i tyle mnie widzieliście”. - Pogotowie to jest dramat, syf, kłó i mogiła - mówi na nagraniu Sobolewski. - Mi ta funkcja nie jest do niczego potrzebna, ale póki układy są jakie są, tak może być. W pogotowiu mam dobrze. Nie narobię się, sobie siedzę, zarządzam, daję oceny lekarzom, czy dobrze pracowali, czy dodatek im się należy... Decyduję! Takie jaja - dodaje. Ostro wypowiada się również o ratownikach medycznych. Pomimo ich ciężkiej pracy Sobolewski uznał, że są „wieśmakami”. „Trzeba kumać, o co chodzi. Tych wieśmaków różnych, nakreślonych, roszczeniowych nie zmienisz. Wlecznie się będą drzeć, mieć pretensje. Im dalej, tym lepiej trzeba usiąść, wypić kawę i wyjść na pięcie. Karetki niech jeżdżą” - słyszymy na nagraniu. Całości rozmów można posłuchać w internecie.

Oświadczenie Mariusza Gierusa, dyrektora Pogotowia Ratunkowego w Jeleniej Górze

Bardzo szybko zareagował na publikację Mariusz Gierus, dyrektor Pogotowia Ratunkowego w Jeleniej Górze. W oświadczeniu, opublikowanym 30 sierpnia na Facebooku Pogotowia Ratunkowego poinformował, że w związku „z publikacjami, ujawniającymi taśmy z prywatnych - nagranych poza Pogotowiem - rozmów Adama Sobolewskiego - pełniącego obowiązki Z-cy Dyrektora ds. Medycznych w Pogotowiu Ratunkowym w Jeleniej Górze, na których wypowiada się on niepochwlebnie o Pogotowiu i jego pracownikach,

Ostro wypowiada się również o ratownikach medycznych. Pomimo ich ciężkiej pracy Sobolewski uznał, że są „wieśmakami”.



postanowiłem rozwiązać z nim umowę o pracę w trybie natychmiastowym. Dalej w oświadczeniu czytamy: „Tytuł publikacji na stronie internetowej wrocław.wyborcza.pl: „Wyborcza” ujawnia taśmy z pogotowia w Jeleniej Górze pod rządami działaczy PiS. Dyrektor: „Trzeba wypić kawę, wziąć kasę i wyjść”, sugeruje, jakoby słowa te zostały wypowiedziane przeze mnie, co jest oczywistą nieprawdą i świadomie wprowadza czytelników w błąd. Mailem z dnia 23 sierpnia br. redaktor Magdalena Kozioł z Wyborczej Wrocław zwróciła się do mnie z szeregiem pytań, dotyczących funkcjonowania Pogotowia Ratunkowego w Jeleniej Górze, wśród których żadne nie dotyczyło taśm nagranych rzekomo w Pogotowiu. Niemniej, spodziewając się po publikacjach Gazety Wyborczej

oraz jej redaktorów najwyższych standardów dziennikarskiej rzetelności i obiektywizmu, po udzieleniu przeze mnie na każde z zadanych pytań odpowiedzi, poinformowałem panią Kozioł o chęci skorzystania z przysługującego mi prawa do ich autoryzacji. Mailem z dnia 25 sierpnia br. pani Kozioł przesłała do autoryzacji cytaty z moich odpowiedzi, zmieniając zadane mi wcześniej swoje pytania (sic!). Dlatego w kolejnej wiadomości odmówiłem autoryzacji swoich odpowiedzi, oczekując wskazania kontekstu, w jakim zostaną one opublikowane. Moje oczekiwanie tym razem pozostało już bez odpowiedzi. Biorąc pod uwagę powyższe, ubolewam nad zaistniałą sytuacją, w której uniemożliwiono mi odniesienie się do opublikowanych taśm, o których nie miałem dotąd

pojęcia, a które stanowią prywatne wypowiedzi pracownika, nagrane bez jego wiedzy i zgody poza Pogotowiem Ratunkowym w Jeleniej Górze”.

Zarzuły związkowców. Kontrola z Urzędu Marszałkowskiego

To nie zamyka sprawy. Pozostają do wyjaśnienia inne kwestie opisane przez „Gazetę Wyborczą”. Z tekstu wynika, że ratownicy medyczni skarżą się na złe warunki sanitarne w podstacjach i zły stan techniczny niektórych ambulansów. Związek Zawodowy Pracowników Zespołów Ratownictwa Medycznego przy pogotowiu w Jeleniej Górze kilka tygodni temu w oficjalnym piśmie alarmował w tej sprawie Marszałka Województwa Dolnośląskiego, Wojewodę Dolnośląskiego, Najwyższą Izbę Kontroli

i Narodowy Fundusz Zdrowia. Michał Nowakowski, rzecznik Marszałka Województwa Dolnośląskiego, potwierdził w TVN 24, że takie pismo wpłynęło do Dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego pod koniec czerwca. W odpowiedzi na nie Urząd Marszałkowski zarządził kontrolę w jeleniogórskim Pogotowiu Ratunkowym. Jak przekazał rzecznik, kontrola będzie dotyczyć tych wszystkich uwag i nieprawidłowości, na które wskazuje związek zawodowy. Będzie to kontrola wielowatkowa, wieloobszarowa, dotycząca zagadnień związanych z administracją, zarządzaniem, zatrudnieniem, a także kwestii finansowych i tych związanych z eksploatacją floty ambulansów. Kontrola ma potrwać około miesiąca.

ALKA

Przedłuża się remont „Zameczku”

Remont zabytkowego „Zameczku” na jeleniogórskim Zabobrze śledzą pilnie mieszkańcy, bowiem obiekt niszczał przez wiele lat. Jego rewitalizacja ruszyła dwa lata temu. Wszyscy czekali na jej zakończenie i przeprowadzkę do „Zameczku” Osiedlowego Domu Kultury. Jednak kilka dni temu samorząd jeleniogórski poinformował, że rozwiązał umowę z wykonawcą.

„Podpisano porozumienie miasta i firmy LK INVEST w sprawie rozwiązania umowy dotyczącej remontu „Zameczku” na Zabobrze” - poinformował 29 sierpnia Cezariusz Wiklik, rzecznik prasowy prezydenta Jeleniej Góry dodając, że większość zaplanowanych prac została już wykonana. Przypomnijmy, że pierwotnie zakła-

dano, iż remont zabytku zakończy się we wrześniu tego roku. Kto będzie kontynuował prace i kiedy można spodziewać się ich końca?

-Prace kończyć będzie inna firma, wyłoniona w przetargu, jaki zostanie ogłoszony po wykonaniu inwentaryzacji szczegółowej wykonanych robót - wyjaśnia rzecznik. Na przeprowadzenie inwentaryzacji inwestor i zleceniodawca mają 7 dni. Spis pozwoli precyzyjnie ocenić stan zaawansowania remontu. Potem zostanie ogłoszony przetarg na dokończenie prac. Prezydent Jerzy Łuźniak zadeklarował, że w październiku 2023 roku obiekt powinien być gotowy.

Po remoncie do „Zameczku” ma przenieść się Osiedlowy Dom Kultury, którego siedziba przy ul. Krzysztofa

Komedy-Trzcińskiego jest przestarzała i ciasna. Zakres remontu był ogromny, bowiem zabytek przez kilka lat stał pusty i niszczał. Renowacji poddane zostały zarówno budynek główny, jak i budynek gospodarczy oraz altana. Planowane jest także zagospodarowanie ogrodu i terenu wokół.

„Zameczek” to secesyjna willa. Zbudował ją około 1902 roku niemiecki przemysłowiec Max Erfurt, właściciel papierni w Strupicach (obecnie ulica Wiejska). W sąsiedztwie budynku znajduje się półtora-hektarowy park. W 1984 roku obiekt został wpisany do rejestru zabytków. Przez wiele lat był siedzibą Zakładu Badawczo-Wdrożeniowego Politechniki Wrocławskiej. Mieściła się w nim biblioteka naukowa. Miasto przejęło „Zameczek” od Politechniki Wrocławskiej w 2011 roku.

Alka

„Zameczek” to secesyjna willa. Zbudował ją około 1902 roku niemiecki przemysłowiec Max Erfurt.



FB Jelenia Góra

Przy redakcyjnym telefonie dyżurowała Alina Gierak

Niepokój o Oddział Neurologii WCSKJ



Z obawami o losy Oddziału Neurologicznego Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej podzielił się z nami Czytelnik - pracownik szpitala. Wypowiedzenia z pracy złożyło czterech lekarzy z tego oddziału. - Lada chwila może okazać się, że nie ma kto pracować - alarmuje Czytelnik. Jego zdaniem medycy, którzy pozostaną w pracy, nie będą w stanie zapewnić bezpiecznej opieki chorym. Lekarz opiekuje się bowiem nie tylko pacjentami na oddziale, ale jest także wzywany na konsultacje na SOR. - To oddział, gdzie leczeni są pacjenci po udarach. Przyjeżdżają z całego regionu. W ich sytuacji pomoc musi być natychmiastowa! Tak nie będzie, jeśli na oddziale zostanie tylko dwóch lekarzy.

Mateusz Broda, z firmy zajmującej się obsługą prasową WCSKJ, wyjaśnia, że istotnie czterech lekarzy z Oddziału Neurologii złożyło wypowie-

dzenie umów. - Trzy umowy kończą się 30.09.2022 roku, jedna 30.11.2022 r. Główny powód złożenia wypowiedzenia przez lekarzy to warunki finansowe - informuje Mateusz Broda. Uspokaja, że obecnie prowadzone są rozmowy i negocjacje z pracownikami, którzy złożyli wypowiedzenia. - Aby zapewnić ciągłość kadrową, zostanie ogłoszony konkurs ofert na świadczenia medyczne w tym zakresie - dodaje. Trzeba mieć zatem nadzieję, że rozmowy przyniosą efekt i pacjenci Oddziału Neurologicznego nie odczują braku lekarzy.

Przypomnijmy, że w WCSKJ czekają na ogłoszenie konkursu na dyrektora placówki. Po rezygnacji z tego stanowiska przez Nikolaja Lambrinowa, pełniącym obowiązki dyrektora jest Tadeusz Szczerbaty. Jak nas poinformował Michał Nowakowski, rzecznik prasowy Dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego, trwa procedura przygotowania konkursu.

94-latką jest sama, ale nie zgadza się na pomoc

Czytelniczka z Kowar opisuje sytuację jednej z mieszkanek. 94-letnia pani została sama, bez pomocy w zakupach i codziennym funkcjonowaniu, bowiem mężczyzna, który jej pomagał, sam leży w szpitalu. - Moim zdaniem pani Aleksandra nie daje sobie sama rady - opisuje nasza Czytelniczka z Kowar. 94-latkę często widuje w centrum Kowar, gdy staruszka prosi obce osoby o pomoc w zakupach. A przecież jest MOPS. Czy to nie jego pracownicy powinni pomóc starszej mieszkance? - pyta kowarzanka.

Ewa Hamziuk, kierowniczka kowarskiego MOPS wyjaśnia, że sprawa nie jest taka prosta. Pracownicy MOPS znają ją dobrze i niejeden raz usiłowali pomóc pani Aleksandrze, bowiem ich zdaniem staruszka kwalifikuje się do stałej opieki. Ale ta nie była zadowolona z opiekunek MOPS i z nich zrezygnowała. Nie spodobał się jej pomysł podleczenia w Zakładzie Opiekuńczo-Lecz-

niczym, nie chciała wsparcia od Kościoła. Twierdziła, że sama daje sobie radę. - Każda próba udzielenia opieki kończyła się gwałtowną reakcją pani Aleksandry - przyznaje kierowniczka MOPS. - A bez zgody podopiecznej nic nie możemy zrobić - dodaje. Rozwiązaniem sytuacji może być decyzja sądu, do którego zwrócił się MOPS. Chodzi o umieszczenie pani Aleksandry w Domu Pomocy Społecznej bez jej zgody. - Czekamy na rozprawę. Powinna odbyć się we wrześniu - mówi Ewa Hamziuk.

O bezpieczeństwie na ulicach

- Na osiedlu XX-lecia w Cieplicach przydałoby się odnowić pasy dla pieszych - postuluje nasza Czytelniczka z Cieplic. - Niektóre przejścia są zamazane i niewidoczne. To powoduje, że piesi nie czują się bezpiecznie. Trzeba to szybko poprawić.

Pilnej interwencji wymaga sprawa oświetlenia ulicy Francuskiej. - Lampy uliczne nie są wygaszane. Świecą się na okrągło -

alarmuje ciepliczanka. Nie może patrzeć na takie marnotrawstwo. Gminy apelują do mieszkańców o oszczędności, a tymczasem same dopuszczają do wyrzucania pieniędzy. - Gdy zadzwoniłam do MZDiM, usłyszałam, że jest awaria jakiegoś zegara sterującego oświetleniem. Ale nie rozumiem, dlaczego tak długo trwa jego naprawa - mówi pani Anna.

ALKA

Zadzwoń do nas

**W środę
od godz. 10 do 14
czekamy na sygnały
od Czytelników o tym,
co drażni, niepokoi
i wymaga dziennikarskiej
interwencji**

telefon kontaktowy

601 566 560

Na marginesie

BOLESŁAWIEC

Na terenie gminy Warta Bolesławiecka dokonano włamania do kontenera, przy samoczynnej sygnalizacji przejazdu, należącego do PKP, i skradziono 8 akumulatorów. Tej samej doby policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o dokonanie włamania. Mieszkańcy powiatu bolesławieckiego w chwili zatrzymania śledzili w zaparkowanym samochodzie, którym jeździli na miejsce przestępstwa. W bagażniku auta mundurowi zabezpieczyli mienie pochodzące z nocnego włamania. Ponadto funkcjonariusze udowodnili zatrzymanym dokonanie jeszcze jednego przestępstwa, również na szkodę PKP. 29 sierpnia ci sami sprawcy dokonali kradzieży 4 akumulatorów, które zdążyli już sprzedać w skupie metali kolorowych. Funkcjonariusze dotarli do właściciela skupu i zabezpieczyli kolejną część mienia. Wszystkie akumulatory zostały odzyskane. Przestępczy duet usłyszał zarzuty kradzieży z włamaniem.

4 września, kilka minut po północy, oficer dyżurny z bolesławieckiej komendy otrzymał zgłoszenie dotyczące obywatelskiego ujęcia nietrzeźwego kierującego, do którego doszło na terenie gminy Warta Bolesławiecka. Zdarzenie miało miejsce na parking, gdzie mężczyzna, znajdujący się pod wpływem alkoholu, kierowanym przez siebie pojazdem uderzył w zaparkowany samochód. Zgłaszający, widząc stan kierowcy, zabrał mu kluczyki i wezwał policjantów. Funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Kruszynie po przybyciu na miejsce ustalili, że

36-letni obywatel Ukrainy kierował autem, mając w organizmie 2 promile alkoholu. Mężczyźni, który podczas zatrzymania był agresywny, od razu zostało zatrzymane prawo jazdy. Sprawca odpowie za jazdę w stanie nietrzeźwości i uderzenie w inny pojazd oraz naruszenie nietykalności cielesnej policjanta. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. Jednak dalszy ciąg interwencji miał nieoczekiwany przebieg. Dość szybko okazało się, że zatrzymany musi zostać również zgłaszający, gdyż... był on poszukiwany przez mundurowych z Jeleniej Góry, w związku z kradzieżą miedzianych elementów infrastruktury linii kolejowej o wartości 130 tysięcy złotych.

JELEŃ GÓRA

Funkcjonariusze Wydziału do Spraw Zwalczania Przestępczości Pseudokibiców, z Dolnośląskiej Komendy Wojewódzkiej Policji, kilka miesięcy rozpracowywali zorganizowaną grupę przestępczą, powiązaną ze środowiskiem karkonoskich pseudokibiców. Jej członkowie zajmowali się wprowadzaniem do obrotu znacznych ilości narkotyków i żmudna praca operacyjna policjantów dała podstawy do zatrzymania 3 osób podejrzanych o udział w tym przestępczym procederze.

Funkcjonariusze z Wrocławia współpracowali z policjantami z Jeleniej Góry, co w konsekwencji doprowadziło do przejęcia ponad 5,5 kilograma narkotyków i kilkuset tabletek ecstasy, które nie trafią już na rynek. Ponieważ kryminalni wiedzieli, że w grę wchodzi przejęcie dużej ilości narkotyków, a ich wartość czarnorynkowa przekracza kwotę pół miliona złotych i może dojść do sytuacji niebezpiecznej, w realizacji tej sprawy uczestniczyli także poli-

cyjni kontrterrorysty. Podczas tych działań zatrzymano 41-latkę oraz dwie kobiety, w wieku 47 i 24 lat. Mężczyzna nie krył zdziwienia, kiedy kryminalni wcześniej rano zapukali do drzwi jego domu. Widząc, że nie uniknie odpowiedzialności, zdecydował się sam je otworzyć. Chwilę później okazało się, że znaczne ilości zabronionych środków odurzających przechowywał w pojeździe zaparkowanym przed posesją. Niemal jednocześnie funkcjonariusze dokonali przeszukań wytypowanych wcześniej lokali mieszkalnych i zatrzymali dwie kolejne osoby. Łącznie do policyjnego depozytu trafiły narkotyki w ilości blisko 3 kilogramów marihuany, ponad 2,5 kilograma metamfetaminy - tzw. piko - oraz kilkaset tabletek ecstasy. Policjanci zabezpieczyli również pieniądze w kwocie 120 tysięcy złotych, 4 tysiące euro, pistolety, noże, maczety, a także dwa samochody, na poczet przyszłych kar i grzywien. Zatrzymane w tej sprawie osoby usłyszały już zarzuty, a główny organizator przestępczego procederu został, decyzją sądu, tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Za wprowadzanie do obrotu znacznych ilości środków odurzających grozić może kara nawet do 12 lat pozbawienia wolności.

Jeleniogórscy policjanci zatrzymali podczas interwencji 48-letniego mężczyznę, który podejrzany jest o naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariuszy, zmuszanie ich do odstąpienia od czynności, groźby karalne oraz o znęcanie się nad partnerką. Mężczyzna w trakcie czynności groził funkcjonariuszom siekierą i nożami, którymi ich zaatakował i zranił. Kiedy funkcjonariusze pojawili się na miejscu, wyraźnie słyszeli odgłos przewracanych mebli oraz groźby pozbawienia życia kierowane przez

mężczyznę do kobiety. W związku z zagrożeniem życia i zdrowia postanowili natychmiast wejść do mieszkania, jednak nikt nie reagował na ich pukanie i wezwanie do otwarcia drzwi. Jeden z funkcjonariuszy zdecydował dostać się do mieszkania przez okno, po drabinie roztawionej przez strażaków. W środku zauważył mężczyznę, który w rękę trzymał siekierę. Ten, na widok policjanta, natychmiast ruszył w jego kierunku. Wymachując siekierą i grożąc pozbawieniem życia, próbował zatrzasknąć okno, roztrzaskując szybę. Przez cały czas był agresywny i nie reagował na polecenia. Agresor rzucił się na funkcjonariuszy, kopał, bił, a także poranił ich nożem. Policjanci obezwładnili go i zatrzymali. W mieszkaniu przebywała jego partnerka, która w obawie o swoje życie bała się otworzyć drzwi. Okazało się, że mężczyzna od września ubiegłego roku znęcał się nad nią psychicznie i fizycznie. Nadużywał alkoholu, który wyzwał w nim agresję, wszczynał bez żadnego powodu awantury, podczas których wyzywał, bił, szarpał i popychał pokrzywdzoną. Groził jej również pozbawieniem życia. 48-latek został zatrzymany w policyjnym areszcie. Za popełnione przestępstwa grozić mu może nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

LWÓWEK ŚLĄSKI

28-letnia mieszkanka powiatu lwóweckiego usłyszała zarzuty składania fałszywych zeznań oraz złożenia zawiadomienia o niepełnym przestępstwie. Podejrzana zgłosiła kradzież swojego samochodu. Kilka minut później wpłynęło do policji kolejne zgłoszenie, tym razem dotyczące dachowania pojazdu. Jak się okazało, oba zgłoszenia dotyczyły tego samego auta.

Funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Gryfowie Śląskim ustalili przebieg zdarzeń, który wskazywał, iż nieznany sprawca z terenu posesji dokonał kradzieży pojazdu, w którym znajdowały się kluczyki. Następnie oddalając się, po przejechaniu niespełna kilku kilometrów, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, wpadł w poślizg i dachował. Przed przybyciem służb kierujący oddalił się z miejsca kolizji. Policjanci udowodnili 28-letniej mieszkance powiatu lwóweckiego złożenie zawiadomienia o niepełnym przestępstwie, jakim miała być kradzież pojazdu marki Audi, a także składanie fałszywych zeznań. Powodem, dla którego dopuściła się przestępstwa, była chęć krycia sprawcy zdarzenia drogowego, który nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami oraz był osobą poszukiwaną. Mężczyzna również został zatrzymany. Za składanie fałszywych zeznań grozi kara pozbawienia wolności do lat 8.

ZGORZELEC

Jak informuje Komenda Powiatowa Policji w Zgorzelcu, w wyniku podjętych czynności funkcjonariusze, w pomieszczeniach zajmowanych przez zatrzymanego przez nich mężczyznę, zabezpieczyli worki foliowe z suszem roślinnym. Mężczyzna trafił na komendę. Przeprowadzone badania wykazały, że ujawniona substancja to marihuana w ilości, z której można przygotować prawie 600 sztuk handlowych tego narkotyku. Policjanci, na poczet groźących podejrzanemu przyszłych kar, zabezpieczyli od niego pieniądze w kwocie 2200 zł i 1640 euro. Teraz mężczyźnie grozi nawet do 10 lat więzienia.

ALKA

Jak ratowaliśmy las

Rozmowa z Zytą Bałazy, wieloletnim nadleśniczym Nadleśnictwa Szklarska Poręba

- Rozpoczęła Pani pracę w karkonoskim i lizerskim lesie w apogeum klęski ekologicznej, w latach 80. XX wieku. Co tu Pani zastała po przenosinach z rodzinnych Borów Tucholskich w 1984? Jaka była pierwsza Pani myśl?

- Uciekać stąd! Jak najszybciej. Tak w ogóle znalazłam się tutaj za sprawą małżonka, który zaangażował się w pierwszą, prawdziwą Solidarność, a gdy wyszedł z wojska, okazało się, że nie ma dla niego miejsca w lasach, bo uznany został za wyrotowca. Gdzie szukać pracy? - Tam, gdzie moje serce i korzenie - pomyślał mąż. Przywiozł mnie w Karkonosze i Góry Izerskie. Mąż pochodzi z Wałbrzycha, a więc blisko. Kiedy zobaczyłam te martwe drzewostany, zdrewniałam i pomyślałam, że nie ma nadziei, że kiedyś tu będzie zielono. Gdy zamieranie lasów na tym terenie ujrzało światło dzienne, za sprawą amerykańskich zdjęć satelitarnych, nasi przełożeni mówili, że załatwią to w ciągu kilku lat i że generalnie nie ma większego problemu. Ale problem był. Skutki klęski usuwaliśmy nie dwa, pięć czy 10, ale przez kilkadziesiąt lat!

- Jakie były przyczyny tej klęski?

- Był koniec lat 70. Drzewostany żółtkły, coś się w nich działo, zamierały. Przyszła na nie gradacja takiego małego motylka - wskaźnicy modrzewianeczki, która zwalczana była środkami bardzo szkodliwymi dla środowiska. Później zaatakowała cała gama innych szkodników. Trzeba podkreślić też, że lasy były osłabione, przez zanieczyszczenia płynące z Worka Turowskiego i nie tylko - z innych elektrowni na węgiel brunatny, w Niemczech i Czechach, też. Te zanieczyszczenia trafiły tu na podatny grunt, czyli na drzewostany nie rodzimego pochodzenia, głównie świerczynę, i na ekstremalny klimat. Stąd wzięły się spustoszenia.

- Ochrona środowiska wtedy nie była tak ważna w Polsce, jak obecnie. Nie było ani narzędzi prawnych, ani pieniędzy, by przyrodę chronić i odbudowywać. Nadleśnictwa pozostawiono samym sobie.

- Brakowało ludzi, sprzętu, pieniędzy. Nasi przełożeni zauważyli problem dopiero w 1983 roku. Do pomocy ścignęli ludzi z całej Polski. Brygady leśne z Piły i Poznania, dobrze przygotowane, zajmowały się głównie odnowieniem lasu, a pozostałe - pozyskaniem drewna. Jak wyglądał wtedy las? O ile w tym czasie z powodu potrzeb hodowlanych pozyskiwało się w nadleśnictwie około 41 tysięcy metrów sześciennych drewna rocznie, to w wyniku cięć sanitarnych w okresie klęski pozyskiwało się po 100, a nawet 180 tysięcy metrów sześciennych! W przeciągu dziesięciu lat pozyskano milion metrów sześciennych drewna, głównie świerka, zamierającego z powodu ataku kornika. Czynnikiem klęski było więc wiele, co nazywamy cho-

robą spiralną. Efektem było zamarcie lasów w Górach Izerskich i Karkonoszach na powierzchni piętnastu tysięcy hektarów! Tak, jakby z mapy wymazano jedno całe nadleśnictwo. Najbardziej ucierpiały nadleśnictwa Szklarska Poręba i Świeradów-Zdrój, ale duże straty poniósł też Karkonoski Park Narodowy i Nadleśnictwo Kamienna Góra.

było zaangażowanych. Czapki z głów przed nimi!

- Ale efekty nie pojawiły się od razu...

- Nie wiedzieliśmy, czy natychmiast wracać do drzewostanów pierwotnych, czy może powinien być okres przejściowy, czyli pod osłoną gatunków pionierskich, jak brzoza, modrzew czy jarzębina, sadzić gatunki

pieniądze, że musieliśmy pożyczać na życie od rodziców, którzy pożyczki zawsze nam darowali, a jak już nie wypadało od rodziców, to prosiliśmy o pomoc naszego przyjaciela drwała, który wtedy, pracując na akord, zarabiał więcej niż kadra inżynierska i techniczna nadleśnictwa.

- Zatrudnialiście nawet obcokrajowców.

wypycha trocinki - takie małe białe punkciki, widoczne na korze świerka. Trocinkarze wyznaczali właśnie drzewa zasiedlone przez kornika, spisując je ołówkiem, w zeszycie. Numer w zeszycie odpowiadał numerowi na drzewie. Potem, jak najszybciej, trzeba było skierować tam drwali, by te zasiedlone drzewa wycięli. Następnie te drzewa powinny być jak najszybciej przetransportowane do tartaków bądź innych zakładów przerabiających drewno, ulokowanych w odległości co najmniej trzech kilometrów od lasu, by ten kornik do lasu nie mógł wrócić.

- Czyli izolowaliście kornika.

- A jeśli nie można było tych drzew wywieźć, to ścinało się je i korowało, a korę, z tym małym chrząszczem bądź larwą, zakopywało się albo palilo. Były też inne metody, dziś już niestosowane, na przykład feromony. To zapach, jaki czasem płynie od kobiety. Feromony ściągały korniki do pułapek. Trocinkarze obchodzili raz w tygodniu las, opróżniali te pułapki, wymieniali feromony. W latach 80. zdarzało się, że robotnik potrafił zebrać w ciągu dnia wiadro kornika. Nie stosowaliśmy chemii, bo las już był tak skażony, że nie chcieliśmy. Ale teraz widać w lasach siatki nasączone substancją chemiczną, która nie pozwala, by kornik wleciał na drewno przykryte tą siatką. Gdy drewno jest zasiedlone, to gdy wyleci z niego kornik, zatrzyma się na tej siatce i zginie.

- Dawniej ogromną rolę w gospodarce leśnej odrywali wozacy i drwale.

- Utrzymywaliśmy w nadleśnictwie kilkadziesiąt koni i trzy tak zwane parki konne. Dziś pozostało z tego niewiele. Wielka szkoda, bo ani wozaka, ani drwała, w górach, przynajmniej w naszych górach, nie zastąpią harwester i forwader. Niestety. Problem polega na tym, że w dzisiejszych czasach są to zawody tak ciężkie i słabo płatne, że ostatnich wozaków można policzyć na palcach. To samo z drwalami.

- Czyli to są przyczyny zniszczeń w lasach, o które ludzie mają często pretensje do leśników.

- Powiedziałabym, że to mniejsze zło, bo cięcia pielęgnacyjne i sanitarne trzeba robić, a nie mając drwała ani wozaka, nie mamy innego wyjścia, jak jechać maszynami przez las, do drzew zasiedlonych, złomów czy wyrotów. Niestety, te maszyny powodują erozję. Uważam, że Lasy Państwowe powinny pracować nad góorskimi technologiami pozyskiwania i zrywki drewna w celu ograniczenia szkód, które powinny być minimalne. Może maszyny mogłyby być mniejsze, ale będę powtarzała jak mantrę: bez wozaka i drwała w Górach Izerskich i Karkonoszach nie ma możliwości bezstresowego użytkowania lasu. Trzeba do nich wrócić, dać im wysokie wynagrodzenia, zachęcić do tej ciężkiej pracy.

- Dziękuję za rozmowę

Leszek Kosiorowski



Rentgen

Zyta Bałazy - rocznik 1954, mieszka w Piechowicach. Pochodzi z rodziny leśników. Żona Krzysztofa, mama Radomira, absolwentka Wydziału Leśnego Akademii Rolniczej w Poznaniu w 1981 roku. W latach 1982-84 pracowała w Nadleśnictwie Wejherowo, a od 1984, przez ponad 30 lat, w Nadleśnictwie Szklarska Poręba (od 2006 jako nadleśniczy). Zasłużona w walce ze skutkami klęski ekologicznej w Górach Izerskich i Karkonoszach oraz dla rozwoju narciarskich tras biegowych Biegu Piastów.

- Od czego zaczęła się odbudowa lasów?

- Współpracowali z nami naukowcy, którzy zastanawiali się, w jaki sposób odtworzyć drzewostany. Czy wprowadzać tutaj świerk, który być może znowu nie wytrzyma? Czy eksperymentować z jakimiś nowymi gatunkami? Jak zagospodarować ten wielki obszar, by nie było erozji i by las zaczął szybko działać jako fabryka powietrza, ale też jako pompa ssąca, czyli regulator gospodarki wodnej. Pracowałam tu od maja do października kilkadziesiąt osób przy usuwaniu osuszonego, czyli z kornikiem, i jałowego, czyli takiego, z którego kornik już wyleciał. Ludzie ci pracowali też przy odnowieniu lasów. Mnóstwo osób

inne, cenniejsze. Doszliśmy do wniosku, że trzeba wprowadzać gatunki, które tu rosły - wysoko w górach świerk, z pochodzeń naszych, a im niżej, tym bogactwo gatunków powinno być coraz większe, czyli należało wprowadzać buka i jodłę.

- Dziś już nasze lasy wyglądają normalnie, bujnie.

- Doczekałam czasów, że las w Górach Izerskich i Karkonoszach jest zielony. Doczekałam też restytucji jodły. W Nadleśnictwie Szklarska Poręba jej udział zbliża się do dwóch procent powierzchni. Nawet nie marzyłam, że nastąpi taka sytuacja. Dzięki temu można zająć się innymi zadaniami ochronnymi, na przykład ochroną cietrzewia.

- Wtedy, gdy walka o las zaczynała się, pieniądze na ten cel były tylko w Ekofunduszu, czyli pochodziły z zamiany zadłużenia Polski na wydatki na cele ekologiczne.

- Tak było. Ekofundusz kojarzy mi się z doktorem Mirosławem Grzybem, leśnikiem, który znał doskonale temat i zdawał sobie sprawę ze skali klęski. I to on, jak i prezes Ekofunduszu Nowicki, wiedzieli, że potrzeba nie tylko wyszkolonych ludzi, ale i dużych pieniędzy. Zawsze było ich za mało. Brakowało na remonty dróg i leśniczówek, na infrastrukturę turystyczną. To zmieniło się dopiero po latach. Przez długie lata klepał się bledę. Zarabialiśmy z małżonkiem tak niewielkie

- Pracowali u nas Rumuni - na każdych dwóch przypadła jeden pilnujący. Zatrudnialiśmy też FDJ-y, czyli młodzież z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która nie przyjeżdżała, by pracować, ale by rozrabiać. Przyjeżdżali pięknie ubrani, w białych tenisówkach, szli w góry, dostawali posiłek regeneracyjny, wodę mineralną, motyki i sadzonki. Potem okazywało się, że po wypiciu wody sadzonkę wkładali do butelki i tak zakopywali. Tej sytuacji nie wytrzymał ani mój małżonek, ani ja, ani świętej pamięci leśniczy Tadeusz Muraszko. Zbuntowali się. Wylądowali na dywaniku u sekretarza PZPR, bo jak to? Jak można odmówić takiej pomocy ze strony młodzieży niemieckiej? Byliśmy jednak wtedy zdesperowani i odważni, a naszym celem było dobro lasu.

- Jeśli chodzi o dobro lasu, to w Polsce niedawno ogromne dyskusje wzbudziła metoda walki z kornikiem. Czy drzewa zaatakowane przez kornika należy wycinać, zanim kornik przejdzie z nich na kolejne? Jaką metodą stosowała Pani?

- Leśnik musi iść przed kornikiem, a nie za. Gdybyśmy nie usuwali drzew z kornikiem, mieliśmyby tu drugą Białowieżę. W tamtych czasach, gdy kornik masowo atakował, w każdym leśnictwie było przynajmniej dwóch-trzech robotników trocinkarzy. Dlaczego trocinkarzy? Bo jak kornik wbija się w drzewo, to swolmi nóżkami

Stwarzanie świata Władysława Hasiora

Takich tłumów na wernisażu w Jeleniogórskiej Galerii BWA, jak 2 września, dawno nie widziano! Chętni do obejrzenia wystawy „Władysław Hasior. Stwarzanie świata” tłoczyli się nie tylko w sali ekspozycyjnej, ale także w holu. Nic dziwnego, bowiem zarówno osoba twórcy, jak i jego prace niezmiennie budzą emocje! Władysław Hasior urodził się w Zakopanem i z tym miastem związał się po ukończeniu studiów. Stąd wyjeżdżał w swoje artystyczne podróże: do RFN, Belgii, Holandii, Francji i Włoch. Był i pozostał jednym z najwybitniejszych, współczesnych artystów polskich. Niezwykła indywidualność, postać nietuzinkowa i barwna. Na Zachodzie został określony jako „najzdolniejszy uczeń Rauschenberga [amerykański malarz i grafik znany z tworzenia dzieł sztuki, które zawierały przedmioty codziennego użytku jako materiały artystyczne i które zacierały różnicę między malarstwem a rzeźbą] i Warhola” [jeden z głównych przedstawicieli pop-artu, znany przede wszystkim z prostych, seryjnych kompozycji o wysokim kontraście kolorystycznym, do których używał techniki serigrafii. Powstałe dzięki tej metodzie sitodruki prezentują produkty konsumpcyjne, np. coca colę]. W Polsce okrzyknięto Hasiora prekursorem pop-artu i sztuki assemblażu, ale on sam stanowczo twierdził, że nigdy nie „chorował na nowoczesność”. Działalność artystyczną uważał za prowokację intelektualną i twórczą. Aktualność rozumiał poprzez zakorzenienie w kulturze, której język jest uniwersalny. Już pierwszymi swoimi pracami zwrócił uwagę odbiorców sztuki i stał się szybko artystą kultowym dla pokolenia lat 60. i 70. Jego twórczość szokowała i zachwycała, wzbudzała skrajne emocje i oceny. Jego dzieło i on sam budzili spore kontrowersje, co prowokowało do stawiania pytań o istotę sztuki i swobodę wyboru języka artystycznego. Jako jeden z niewielu artystów tamtych czasów zyskał popularność niczym gwiazda filmowa albo piosenkarz. W 1984 roku powstała Galeria Autorska Władysława

Hasiora w Muzeum Tatrzańskim (Stara Leżakownia) w Zakopanem.

O swojej twórczości mówił tak: Jeszcze w czasie studiów na Akademii w Warszawie uznałem, że klasyczne wypowiedzianie się w formie rzeźby czystej, realizowanej w jednym materiale, niezależnie od tego, czy w sposób naturalistyczny, realistyczny czy czysto formalny, abstrakcyjny, jest zbyt słabym sposobem przekazywania treści. Są problemy, tematy, które nie sposób wyrazić w jakimkolwiek materiale, stąd konieczność poszukiwania innych środków formalnych, aby przekazać intencje.

Sięgał więc po stare, wyrzucane, kalekie przedmioty, budował chłopsko-kształtne postaci z drutu, mydła,

potłuczonych lusterek, zardzewiałych rur. Jego pierwsze prace ze znalezionych odpadów ze śmietnika powstały jeszcze w czasie studiów. Tematami dzieł nawiązywał do swoich doświadczeń wojennych, stąd okrucieństwo, rozpacz, tortury, śmierć, klęska wyrażone w pracach „Nłobę” (1961), „Przesłuchanie anioła” (1962), „Św. Łotr” (1962), „Ikar” (1962). Był twórcą wielu prowokujących i niekonwencjonalnych pomników oraz rzeźb plenerowych, zrealizowanych w Polsce i za granicą. Do swoich dzieł wprzął żywioły: wodę, wiatr i ogień. Rozwinął przez niego twórczo assemblaż, montaż, „sztandary” (dzieła z pogranicza rzeźby i tkaniny unikatowej), a także wielkie realizacje

przestrzenne o charakterze misterium, wprowadziły do polskiej sztuki nowy sposób obrazowania plastycznego, operowały wizją totalną, syntetyczną. Jego wystawy prowokowały dyskusje i polemiki.

Świat Hasiora składał się z dwóch warstw - mówiła podczas wernisażu kuratorka wystawy, Joanna Mielech. - Jedną warstwą była warstwa zewnętrzna i to był ten fragment rzeczywistości, ten zbiór różnych materiałów, z których jego dzieło się składa. Ale drugą warstwą była warstwa wewnętrzna - kultura. Cały nasz świat składa się z tego zewnętrza i z duchowości. Hasior przez całe życie tkął jakby tę warstwę wewnętrzną z kultury. Jak przyjrzymy się tym pracom, to one wszystkie

staną się nam bliskie, bo w głębi są one podszyte religią, mitologią, poezją... Zobaczymy tam inspiracje wierszami Herberta, Gałczyńskiego, piosenkami Ewy Demarczyk... Hasior jest artystą na wskroś polskim, on nie będzie w Ameryce tak doskonale rozumiany, jak u nas, bo jego sztuka wywodzi się z naszej tradycji - tej wiejskiej, tradycji polskich kapliczek, polskich jarmarków. Cudowności tej jarmarcznej rzeczywistości, którą on, składając w jedną całość, tworzył wizję nieprawdopodobną.

Na jeleniogórskiej wystawie Hasiora prezentowane są jego obiekty i rzeźby powstałe z przedmiotów znalezionych przez artystę oraz notatniki fotograficzne. Znajdują się tu najważniejsze dzieła w jego dorobku, powstałe w latach 70., jak „Wyszywanie charakteru”, „Wniebowzięcie”, „Boże Narodzenie”. Zobaczyć można także wybór jego zbioru fotografii - notatnika fotograficznego, który tworzył podczas swoich podróży po kraju przez ponad 30 lat. To swoisty dokument polskiej kultury wizualnej - artysta usystematyzował swój zbiór w cykle tematyczne. W Jeleniej Górze prezentowana jest skromna część z ponaddwudziestotysięcznego zbioru przezroczny.

To bardzo ważna ekspozycja w planie wystawienniczym jeleniogórskiej Galerii BWA, nic więc dziwnego, że już zyskała miano najważniejszej wystawy roku. Była planowana dwa lata temu, jednak dramatyczna sytuacja pandemiczna uniemożliwiła jej realizację. Tym bardziej cieszy fakt, że jednak ten plan został pomyślnie sfinalizowany i nie dziwi aplauz, którym nagrodzono organizatorki tego wydarzenia - dyr. Lilię Laskowską i Joannę Mielech. Wystawie towarzyszy niezwykle starannie wydany katalog, opracowany graficznie przez Zbigniewa Szumskiego.

Wystawa potrwa do 30 października.

Prace Władysława Hasiora oraz skany diapoztywów wypożyczone zostały z Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem, z Galerii Władysława Hasiora.

Tekst i zdjęcie: Urszula Likszet



Czas na spotkania teatralne

To ostatni dzwonek dla miłośników teatru, by zdobyć bilety na **49. Jeleniogórskie Spotkania Teatralne**. Potrwać one od **23 do 27 września** w Teatrze im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze. Przed nami sześć spektakli z doborowymi aktorami.

23 września, g. 19:00 **UROCYSTA INAUGURACJA 49. JELENIÓGÓRSKICH SPOTKAŃ TEATRALNYCH** Teatr Atenum Warszawa „KWARTET”

Autor: Ronald Harwood, reżyseria: Wojciech Adamczyk.

„Kwartet” Ronalda Harwooda (1999) jest jedną z najbardziej znanych sztuk teatralnych słynnego brytyjskiego dramaturga, powieściopisarza i scenarzysty filmowego, laureata Oscara w 2002 roku za najlepszy scenariusz adaptowany „Planisty” Romana Polańskiego. Rzecz dzieje się w domu spokojnej

starości dla artystów-weteranów, gdzie spotykają się dawni sceniczni partnerzy z genialnego kwartetu z IV aktu opery „Rigoletto” Giuseppe Verdiego. Jedną z par kwartetu była niegdyś małżeństwem... Swego czasu sławni, młodzi i piękni, dziś są siedemdziesięcioletkami pełnymi zgryźliwości i wzajemnych zabawnych złośliwości, wspominającymi z sentymentem i nieukrywaną miłością minione czasy.

24 września, Teatr Kwadrat Warszawa „NIE KSIĄŻKA ZDOBI CZŁOWIEKA”

Autor: Seymour Blicher, reżyseria: Giovanni Castellanos.

Jak wejść na szczyt w świecie zdominowanym przez media, gdy nie ma się cech prawdziwego celebryty? Sherman Mayfair, pisarz - panikarz, lat 40, właśnie wydał książkę i marzy o tym, by odnieść wielki sukces.

Jednak nieśmiałość i całkowity brak wiary w siebie paraliżują go do tego stopnia, że sama myśl o udzieleniu wywiadu przyprawia o rozstrój żołądka. W akcie desperacji namawia swojego przyjaciela Matta, by ten, podając się za autora książki, oczarował wszystkich wdziękiem i erudycją, zyskał przychyłność mediów i uczynił z jego powieści bestseller. Klasyczna komedia pomyłek Seymoura Blickera.

25 września, Teatr im. Gerharta Hauptmanna z Zittau „NAZWISKO: SOPHIE SCHOLL” - monolog von Rike Reiniger (spektakl w języku polskim)

Reżyser i scenograf: Ramona Ries. Dramaturgia: Theresa Selter.

Sophie Scholl to jej nazwisko. Ale tylko dlatego, że jej matka wyszła za mąż za pana Scholla, gdy Sophie była jeszcze małą. Ale ta nazwa ozna-

cza też wolność i odwagę cywilną. Sophie Scholl z Białej Róży stanęła w obronie swoich przekonań i nie ustąpiła nawet w obliczu śmierci. Ani w przesłuchaniach, ani w procesie nie zdradziła przyjaciół. Miała dopiero 21 lat i jeszcze całe życie przed sobą. Mimo to pozostała nieugięta, nie myślała o własnej przyszłości.

25 września, Wrocławski Teatr Komedia „POMOC DOMOWA”, Autor: Marc Camoletti. Reżyseria: Wojciech Dąbrowski.

Żyli długo i szczęśliwie - tak powinna się kończyć komedia z lekkim nalotem romantyzmu, a taką komedią jest niewątpliwie „Pomoc domowa” Marca Camoletiego: po wielu zawirowaniach Maks i Jola poble- rają się... Tylko czy będą żyć długo i szczęśliwie?

26 września „PRÓBY” Bogusława Schaeffera w reż. Mikołaja Grabowskiego z Teatru Polonia w Warszawie.

„W trakcie próby teatralnej twórcy odsłaniają przed widzami sekret tworzenia przedstawienia, wprowadzając ich w teatralne kulisy. Bo któż nie lubi

w nie zaglądać? A tam - pomieszanie z poplątaniem: dylematy aktorek („Czy reżyser ma prawo być chamem?”), wątpliwości aktorów („Czy ten zawód jest poważny?”) i tonący w dygresjach reżyser („W Nowym Teatrze gra się po staremu, w Starym Teatrze też po staremu, nie wiem, po co porządni ludzie idą na reżyserię...”). I tylko końca pracy nie widać - próba trwa przez cały spektakl. A może to ona jest celem samym w sobie?

27 września, „GUSŁA” Teatr Lubuski z Zielonej Góry, na podstawie II części i fragmentów IV części dramatu Adama Mickiewicza „Dziady” w reż. Grzegorza Brała, twórcy Teatru Pieśni Kozła we Wrocławiu.

Słynny reżyser Grzegorz Bral podjął się wystawienia nowatorskiego dramatu muzycznego, odwołującego się ponadto do historii i polityki. Postacie-symbole są bowiem odbiciem sytuacji naszego kraju w erze rozbiorów - ob- rządk pogrzebowy staje się, jak wyjaśnia sam Bral, „liturgią upadku i śmierci Polski oraz niebywalej tęsknoty”.

ALKA

Dariusz Kotala lubi wracać z Anglii do Złotoryi. Dobrze się w niej czuje. Wypiękniała i poweselała od czasów, kiedy ją opuszczał. Tu skończy swą podróż.



Kropka na kuli ziemskiej

Złotoryjanin Dariusz Kotala rozpoczął przygotowania do swej drugiej podróży dookoła świata - przez 29 państw na 5 kontynentach, 2 oceany, 2 morza i ogromną jak morze Amazonkę. Na lądzie będzie się poruszał rowerem, na wodzie - łodzią wioślową. Każdy metr trasy chce pokonać, posługując się wyłącznie siłą własnych mięśni. - Żadnego silnika, żadnego żagla - mówi.

Dariusz Kotala ma już doświadczenie długich, rowerowych wypraw. W 2013 roku pokonał w ten sposób 1,3 tysiąca kilometrów z angielskiego Cambridge, gdzie obecnie mieszka, do Złotoryi. W 2015 roku objechał Polskę dookoła. 13 kwietnia 2017 roku, po dwuletnich przygotowaniach, wyruszył na rowerze w podróż, którą nazwał „Follow the Beauty” („Podążając za pięknem”). Droga liczyła 23 tysiące kilometrów. Prowadziła dookoła świata przez Europę, Azję, Australię i Amerykę Północną. Objęcie Ziemi zajęło mu rok. Odwiedził 17 krajów. Na zapuszczonych kortach w Kazachstanie uczył dzieci gry w tenisa. W Tybecie stanął u stóp Mount Everestu, a w Kalifornii - na skraju Wielkiego Kanionu. Spędził samotnie noc w malezyjskiej dżungli. Lecił samolotem nad Pacyfikiem. W jednym z kasyn w Las Vegas wygrał w blackjacka aż... 20 dolarów.

- W podróży szukałem piękna. Bajecznych krajobrazów, cudów natury, niezwykłych budowli, ale też pięknych ludzi. Piękno w człowieku bierze się z dobroci. Piękne jest też podążanie za marzeniami - opowiada Dariusz Kotala. - Pięknie byłoby na łozu śmierci powiedzieć sobie: „Było zajeżdżenie. Ja chcę jeszcze raz!”.

Chrzest morski

Wiele razy padał ze zmęczenia. Za Saraktaszem miał wypadek i mocno się poobijał. Pięć razy wychodził z namiotu

z rękoma podniesionymi do góry. W Szanghaju przeżył załamanie psychiczne. Umierał ze strachu podczas jedenastogodzinnego lotu samolotem z Auckland na Hawaje. A jednak tamta roczna podróż wydaje się dziecinną igraszką przy obecnym projekcie.

Z własnego doświadczenia Dariusz wie już mniej więcej, czego może się spodziewać na lądzie. Za główne wyzwanie uważa dwa oceany, bo nigdy nie pływał. Swój chrzest morski przeszedł ledwie miesiąc temu na Bałtyku. Bujało mocno. Przechylony przez reling jedenastometrowego jachtu zrzucił do morza zawartość żołądka. Korzystając z wakacji, wynajął kajak i pływał nim w okolicach Helu. Musi nauczyć się wiosłowania, nawigowania i wszystkich tych rzeczy, bez których nie da się przetrwać na wodzie.

- Przygotowania do wyprawy zajmą mi 3-5 lat. Może więcej - mówi złotoryjanin. Czuje, że da radę. Jest wysportowany, sprawny fizycznie, silny i, przede wszystkim, bardzo zdeterminowany, by odnaleźć piękno, za którym tęskni od dziecka. Wie dobrze, że będzie potrzebował sztabu ludzi czuwających nad logistyczną stroną ekspedycji i mnóstwa pieniędzy. To jednak, jak twierdzi, zmartwienie na później.

Zarys trasy

Dariusz Kotala pokazuje na mapie trasę „Follow the Beauty - Remake”. Z Cambridge w Anglii, gdzie obecnie mieszka i pracuje, planuje dojechać rowerem do Dover. Przez kanał La Manche przeprawi się łodzią wioślową, a na lądzie, w Calais, znów wskoczy na rowerowe siodełko. Na chwilę zajrzy do Złotoryi, by spotkać się z rodziną i przyjaciółmi, a potem zmieni kierunek ze wschodu na zachód. Popedałuje przez Paryż i Barcelonę nad Cieśniną Gibraltarską. Przepłyńie ją łodzią.

Na następnym etapie będzie miał do pokonania na rowerze ponad trzy tysiące kilometrów afrykańskimi bezdrożami do Senegalu. Z Dakaru wypłyńie na Ocean Atlantycki. Zamierza trasą Aleksandra Doby dotrzeć do wybrzeży Brazylii. Tu kolejna przesłodka. Rowerem chce dostać się do Amazonki. Spróbuje przepłynąć ją w okolicach Manaus wpław, nim ruszy na północ, przez Wenezuelę, Kolumbię, Panamę i Meksyk do Kalifornii w USA.

Potem, w Los Angeles, będzie musiał po raz ostatni wymienić rower na łódź, bo czeka go długa i ciężka podróż przez Ocean Spokojny. Na Hawajach zaplanował sobie przerwę na regenerację organizmu przed pokonaniem reszty Pacyfiku. Chce zawitać do Japonii, nim w Szanghaju znów wsiądzie na rower. Przejedzie na nim tajgę i resztę Rosji, odwiedzi przyjaciół w Ukrainie. W końcu zawita do Złotoryi. Tu oficjalnie zakończy się jego podróż, choć czeka go jeszcze powrót do Cambridge.

Doba za wzór

- Nie wiem, ile czasu zajmie mi ta wyprawa - mówi Dariusz Kotala. - Założyłem sobie tylko jedną rzecz: każdy metr, każdy centymetr tej drogi pokonam siłą własnych mięśni, bez żagla i bez silnika.

Inspiruje go Aleksander Doba, który w wieku 68 lat samotnie przepłynął kajakiem Atlantyk. Wielki podróżnik zmarł półtora roku temu na Kilimandżaro, gdy spełniał swoje kolejne marzenie. Dariusz Kotala nawiązał kontakt z wdową po nim. Czuł, że musi jej opowiedzieć o swym projekcie, bo, poza tęsknotą za pięknem, w świat gna go także podziw dla charyzmy Aleksandra Doby. Przyznaje, że pani Gabriela próbowała odwieść złotoryjanina od jego pomysłu, tak jak kiedyś przekonywała męża do porzucenia ryzykownych planów. Jej mąż przed wyruszeniem na ocean

kilkanaście lat pływał wyczynowo na kajakach, więc wdowa uważa, że on, nowicjusz, może nie dać sobie rady z falami wysokimi jak wieżowiec.

Depresja i hipomania

Dariusz Kotala przeżył mocno tę rozmowę, ale się nie zniechęcił. Podejmuje przygotowania do podróży, nie przejmując się też nadto chorobą afektywną dwubiegunową, z którą zmagają się od wielu lat.

- Choroba objawia się depresją i hipomanią - opowiada złotoryjanin. - Depresja to niefizyczny ból, który może zabić. Zwalczyłem ją, od ponad roku nie popadam już w takie stany. Nie każdy dzień jest idealny, ale umiem sobie z tym radzić. Drugie oblicze mojej choroby, przeciwne do depresji, to hipomania, kiedy człowiek czuje się jak młody bóg. Ma bardzo dużo energii, robi wiele ciekawych rzeczy, jest kreatywny. Chorowało na to wiele wybitnych postaci jak Vincent van Gogh czy Winston Churchill. W moim projekcie chodzi więc także o to, by promować pozytywne nastawienie do osób z problemami psychicznymi. Chcę pokazać, że są wśród nas tacy ludzie, i dać im siłę do spełniania marzeń.

Emigracja

Złotoryja to miasto rodzinne Dariusza Kotali. Urodził się tutaj, chodził do nieistniejącej już Szkoły Podstawowej nr 2 przy ul. Kolejowej, a potem do zawodówki. Niedaleko domu miał stadion, na który wpadał z kolegami pokopać piłkę. W Złotoryi pokochał futbol i tenis ziemny, a potem, w technikum wieczorowym, zapalał miłością także do języka polskiego. W 1997 roku skończył studia inżynierskie na Politechnice Wrocławskiej.

- Czułem, że mi duszno w Polsce - mówi. - Kończyły się lata dziewięćdziesiąte, Złotoryja była smutna, pogrążona

w biedzie i marazmie, brakowało pracy. Po studiach nie widziałem tu dla siebie perspektyw.

- W 2004 r. Dariusz Kotala wyjechał z Polski do Anglii. Jak twierdzi, bez problemu się w niej odnalazł. W Cambridge opiekuje się osobami niepełnosprawnymi, ale też pracuje jako trener piłki nożnej i trener tenisa. Sport był zawsze jego pasją, więc wszystko potoczyło się dobrze.

- Mój projekt jest właśnie o tym, o dążeniu do marzeń - Dariusz podkreśla zbliżność pomiędzy swoją angielską historią a „Follow the Beauty - Remake”. Porzucenie Złotoryi, wyjazd z domu rodzinnego do Wielkiej Brytanii - też wymagały odwagi. Patrząc z zewnątrz, ktoś mógłby je wziąć za szaleństwo.

Najpiękniejszy obraz

Dariusz Kotala jest gotów ciężko pracować, aby kiedyś znów wyruszyć w drogę. Wierzy, że z pomocą innych osób będzie mógł zrealizować swój projekt.

- Podczas swej pierwszej podróży dookoła świata spotykałem w większości bardzo dobrych ludzi: ciekawych, serdecznych, gotowych zaoferować obcemu podróżnikowi na rowerze jedzenie czy nocleg - opowiada złotoryjanin.

W Palm Springs stał na światłach, gdy podjechał do niego starszy nieznajomy na fajnym motorze i bezinteresownie wcisnął mu w dłoń 50 dolarów. W Ukrainie ludzie, których pierwszy raz widział na oczy, wzięli go pod swój dach i ugościli jak starego przyjaciela. Ufa, że tak będzie i teraz. Świat jest piękny.

- Nie ma dla mnie piękniejszego obrazu niż oglądana z kosmosu Ziemia - mówi. - Włączam sobie czasem jej podgląd na Google, aby się pozachwycać. Wyobrażam sobie wtedy siebie jako małą kropkę, która krąży gdzieś tam, dookoła.

Piotr Kanikowski
Fot. Piotr Kanikowski

Rykoszetem

Usiadłem z wrażenia. Na krześle mym osobistym, domowym, o kształcie zwyczajnym i kolorze normalnym, znaczy się drewnianym. Bo na szczęście premierowo ujrzałem ją w sieci. Wskoczyła na mnie z urzędnika produkcji zagranicznej i wprawila w jak najbardziej krajowe osłupienie. Do dziś, a minęło już dni kilka, nie mogę otrząsnąć się ze zdumienia i przerażenia. Szczerze mówiąc, żyję z nadzieją, że prawdą nie jest ich istnienie, że to graficzna mistyfikacja antypaństwowych złośliwców, którzy wykorzystują dobrodziejstwa internetu do siania nieprawdy. Ostatnio więcej pleśnieję za biurkiem niż chadzam ulicami, mogę więc karmić się nadzieją, że cuda owego nie spotkam jednak na szczęście w realu. Nadzieja to jednak marna, mocno nacłagana i o fundamentach słabych, więc trzymam się jej bez szczególnej wiary w cud, niczym ostatniej, cieniutkiej deski ratunku, na której pewnie usiąść się nie da...

Polska Ławka Narodowa. Tak ją widzę. Niby ławka jak ławka, ale w jakim otoczeniu! W barwach flagi niejednej i kształcie prawdziwie patriotycznym. Jest gdzie z dumą posadzić pośladki i zadumać się nad urodą i losem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Zdaje się wołać spoza słynnego już regulaminu użytkowania: „Siądź pod moim daszkiem i odpocznij sobie, nie dojdzie cię tu słońce, przyrzekam ja tobie...” Oj nie dojdzie, nie dojdzie, bo od dawna tu i ówdzie nie dochodzi...

Szok, zażenowanie i niedowierzanie. Rozważania estetyczne w czasach powszechnego dewastowania krajobrazu i zohydzenia przestrzeni publicznej paskudnymi konstrukcjami odchodzą jednak w cień, gdy zastanowić przychodzi się nad tym, kto stoi za tym wielce patriotycznym przedsięwzięciem. Jeśli prawdą jest, że ławkami owymi zarzuca właśnie teren państwa Bank Gospodarstwa Krajowego, sytuacja staje się tragiczna. Oprócz bólu oczu pojawia się bowiem serce krwawiące z powodu skrajnej niegospodarności, której popisem są kosztowne konstrukcje, na dodatek ustawiane najwyraźniej gdzie popadnie (jeśli wierzyć internetowym doniesieniom, prezentującym kolejne nieszczęśliwe lokalizacje nowiuteńkich siedzisk narodowych). W jakiej to sprawie, nie mam pojęcia, ale myślę biegną niebezpiecznie w ciemną stronę...

Czepiam się, bo przecież w stolicy od lat ławki grają Chopina, a i w samej Jeleniej Górze na rynku stanęła przecież jakiś czas temu poruszająca Ławka Wolności. Może nawet jeszcze bardziej nieużyteczna od najnowszych tworów meblowego parapartytyzmu, teraz wytwarzanych na masową skalę. Jest to jednak pojedyncza praca artysty, rzeźba w randze unikatowego dzieła sztuki, o statusie oryginalnej ozdoby i jakże symbolicznej wymowie, wynikającej nie tylko z okoliczności jej powstania. Na solidnej, metalowej, jeleniogórskiej Ławce Wolności poparzyć można sobie pośladki w dni upalne i przymarznąć dłoń w mroźnych okolicznościach przyrody, że o upaństwie się rzekwiejącą wolnością naszą codzienną nie wspomnę... Wracając jednak do najnowszych, prawdziwie polskich „ławek patriotycznych”, to przyniosły one jednak pewien twórczy sukces. Zaowocowały bowiem falą niezłych memów, jakie błyskawicznie pojawiły się w sieci. Część z nich to, w przeciwieństwie do samych ławek, sensowne, przemyślane, dosadne wypowiedzi, skłaniające do niejednej, zupełnie nierelaksującej refleksji. Nic dziwnego. W końcu urządzamy sobie świat meblami, że mucha nie siada...

Daniel Antosik



Jak w kilka godzin uzbierać 86 tysięcy?

Pochodzi z Bogatyni. Studiował w Jeleniej Górze i tu już pozostał, zauroczony pięknem Kotliny Jeleniogórskiej. Na co dzień wędruje po górach i to o bardzo wczesnej porze, gdy pasma mgły nadają krajobrazom wzbudzającą niepokój tajemniczość. Wszystko po to, by odnaleźć kolejne karkonoskie Bestie. Dzięki nim udało mu się uzbierać 86 tysięcy złotych w kilkanaście godzin. Jak tego dokonał i na jaki cel przeznaczy pieniądze?

Komiks, grafika i wypalenie

Jego przygoda rozpoczęła się, gdy studiował w Jeleniej Górze, od poszukiwań pomysłu na prezent dla koleżanki. Stało się na rysowanym samodzielnie komiksie. Spodobał się, co zachęciło Tomasza Szyrwiela (sygnującego się również jako TeSz) do podjęcia kolejnych kroków w tym kierunku. Przez następne pięć lat, podczas studiów ekonomicznych, dorabiał rysowaniem portretów ze zdjęć. Gdy zyskał status absolwenta i okazało się, że ekonomia to dziedzina, którą w żadnym wypadku nie zamierza się zajmować, przyszedł czas na pracę grafika w firmie produkującej odzież sportową. Tam nauczył się podstaw DTP (komputerowego przygotowania materiałów do publikacji cyfrowej oraz druku) i obsługi programów graficznych, co miało niebagatelny wpływ na dalsze etapy jego kariery.

Kiedy poboczne zlecenia zaczęły przynosić więcej profitów niż praca w firmie, Tomasz Szyrwiel założył własną działalność. W tym czasie tworzył identyfikację wizualną firm, projektował materiały promocyjne, tatuaże, okładki do płyt muzycznych - z początku dla raperów, a później pojawiły się propozycje także od wy-

konawców innych gatunków. Tworzył projekty choćby dla takich artystów, jak Quebonafide czy Oxon, a jeżeli widzieliście etykiety piw z browaru Miedzianka czy tamtejsze katalogi, to znaczy, że spotkaliście się już z pracami tego artysty. Tak wyglądało kilka lat jego życia, a że Szyrwiel posiada tendencję do wpadania w pracoholizm, był to wyjątkowo intensywny dla niego czas. W tym pędzie przyszło jednak wypalenie, gwałtowne wciśnięcie hamulca, a później - nagła refleksja. Okazało się, że pośród wielu stworzonych przez lata prac autor nie narysował nic, co naprawdę chciałby sam narysować. Wciąż tylko to, co zlecali mu inni.

Jak zwykle bywa w takich przypadkach, lubiane dotąd zajęcie zupełnie zbrzydziło twórcy. TeSz zaczął szukać oderwania, swoistej odskoczni od przytłaczającej codzienności. Znalazł ją w rowerowych wyprawach po Kotlinie Jeleniogórskiej. Tak trafił na pałac w Bobrowie - imponujący, choć zaniedbany zabytek lokalnej architektury, gdzie nad ranem zaobserwował piękne zjawisko prześwietlania promieni słonecznych przez mgłę. Zrobił zdjęcie, które pobudziło jego wyobraźnię i zmotywowało do codziennych wypraw w poszukiwaniu miejsc tajemniczych,

TOMASZ SZYRWIEL (TeSz) - mieszkaniec Jeleniej Góry. Pisarz fantastyki, fotograf, rysownik i nieustanny poszukiwacz najpiękniejszych kadrów prezentujących zamgloną Kotlinę Jeleniogórską. Twórca strony internetowej „Jelenia jest SPOKO”. Autor i wydawca popularnej serii „Bestiariusz Jeleniogórski”. W tym roku ma się ukazać tom IV jego bogatej w niezwykle grafiki powieści. Laureat Srebrnego Kluczyka Nowin Jeleniogórskich za rok 2021 w kategorii „Zjawisko kulturowe”

intrygująco przesłoniętych mlecznymi oparami. Od tej pory TeSz zaczął wstawać około 3:00 nad ranem i wyruszał na poszukiwania jak najlepszych ujęć.

„Jelenia jest SPOKO”, pierwsza Bestia i książka

Nie trwało długo, aż pojawił się pomysł założenia profilu „Jelenia jest SPOKO”, gdzie TeSz umieszczał zdjęcia ze swoich górskich wojaży. Odbiór był więcej niż pozytywny. Fascynacja krajobrazami zaowocowała powstaniem pierwszej Bestii, którą Tomasz Szyrwiel umiejętnie wkomponował w widoczek na jednej z fotografii. Ludziom się spodobało, chcieli więcej podobnych prac, a autor profilu spełnił ich oczekiwania.

Tak połączonych zostało kilka pasji TeSza - piesze lub rowerowe wyprawy w góry, fotografia i rysowanie. Na tym się jednak nie skończyło, bo każda Bestia otrzymała opis, który pomógł utożsamić ją z lokalną kulturą, zjawiskiem naturalnym czy problemem,

jakie znane są karkonoskim wędrowcom. Autor oswoił własne twory, zapoczątkowując powstanie bogatego bestiariusza. Odbiorcy jego twórczości mogli od tego czasu inaczej spojrzeć na górskie otoczenie, na nowo tłumaczyć sobie choćby powstawanie kotków na baziach, rozsiewanie żółędzi czy tworzenie się wiatrów fenowych.

Pojawił się pomysł zebrania prac i ujarzmienia Bestii między dwiema okładkami. Dzięki zbiorce na portalu crowdfundingowym (zbiórka internetowa) w rekordowo szybkim czasie udało się zebrać, a nawet znacznie przekroczyć potrzebną na ten cel kwotę. Pierwszy tom „Bestiariusza Jeleniogórskiego” mógł więc zostać wydany w dwóch wersjach. Najpierw pojawiła się wersja kolekcjonerska - format to 260 x 360 mm, okładka ze sztucznej skóry z tłoczeniami, brzeg pociągnięty metaliczną farbą, ryso-





wana mapka Kotliny, do tego każdy egzemplarz osobiście numerowany i podpisany przez autora. Prawdziwy rarytas. Po wyczerpaniu nakładu pojawiła się wersja standardowa (idealna do zabrania w góry), w której dostrzega się dużą dbałość o jakość grafiki, choćby dzięki zastosowaniu papieru fotograficznego, świetnie nadającego się do prezentowania zjawiskowych ujęć. Na kartach znajdziemy osiemdziesiąt Bestii wrysowanych w krajobrazy Kotliny oraz ich kreatywne opisy. Część bestiarium poprzedzają sześćdziesiąt dwie strony przedstawiające trzy historie - prologi, będące wstępem do wydarzeń rozgrywających się w kolejnych tomach.

Tom drugi miał już inne proporcje, bo znajdowało się w nim znacznie więcej treści (około 300 stron), przy czym autor nie zrezygnował z wciąż mocno rozbudowanej części bestiarium. W fabule nie znajdziemy Tolkienowskich krasnoludów czy elfów ani białowłosych bestiołóć, za to jest tam powiązana z mgłami magia i wiele odniesień do znanych miejscowości, zabytków oraz lokalnej historii. Bo Kraina Wiecznych Mgieł to Kotlinia Jeleniogórska, ale nieco inna, alternatywna, bardziej fantastyczna i mroczna. Z zamieszkującymi ją, dzielącymi się na sześć kast Jelarzami o rogach na głowach i świecących oczach, co odróżnia ich od zwykłych Bezmieglanych.

Rekordowa zbiórka

Tom III „Bestiariusza Jeleniogórskiego” został on wydany w wersji kolekcjonerskiej, w 1200 egzemplarzach, w 2021 roku. Tomasz Szyrwiel również chciał opłacić koszty druku i oprawy dzięki przedsprzedaży w internecie. Internauci odpowiedzieli na apel z ogromną gorliwością. Fundusze na wydruk i oprawę zostały uzbierane... w niecałą dobę! Świadczy o tym wpis autora umieszczony w mediach społecznościowych:

„Jak wiecie, ubiegłego wieczoru [14 września] wystartował preorder Bestiariusza Jeleniogórskiego Tom III. Będzie trwał on miesiąc, a jego celem jest uzbieranie niezbędnych środków umożliwiających wydanie książki w formie fizycznej. I przez tę jedną zaledwie dobę, przez te kilkanaście krótkich godzin, miała miejsce magia. Coś, czego nie spodziewałem się nawet w najskrytszych marzeniach. Udało się uzbierać (UWAGA!) ponad 86 000 złotych! Padł absolutny rekord! [...] Żeby uzmysłowić Wam wielkość tej sytuacji, porównam ją do zbiórki sprzed roku. Otóż przy Tomie II zebranie 86 tysięcy złotych zajęło

nam ponad 3 tygodnie, dziś zaledwie garść godzin”.

Nowa codzienność i przyszłe plany

Jak wygląda obecnie dzień autora? Píše on przynajmniej po 2-3 strony dziennie, zazwyczaj między 3:00 a 7:00 rano, a także wieczorami. W planie dnia uwzględnia oczywiście wyprawy „na Bestie” i późniejsze opracowywanie fotografii. Z kolei w tworzeniu fabuły pomaga mu rozbudowana rozpiska, na której TeSz utworzył drzewko powiązań między postaciami i kolejnymi elementami fabuły. To może znaczyć tylko jedno - w kolejnych tomach czeka na nas jeszcze niejedna, trudna do rozwikłania zagadka. Nieocenionym wsparciem dla Tomasza jest jego żona, współwydawczyni jego książek.

Inspiracje pisarza to przede wszystkim natura, las nocą oraz mgły. Nastraja go ten szczególny czas w bardzo wczesnych godzinach porannych, gdy słońce jeszcze do końca nie przebudziło się ze snu, a wśród drzew nastaje głucha cisza. Inne pobudzające jego wyobraźnię dzieła to m.in. mitologie Dalekiego Wschodu, animacje studia Ghibli, opowieści o trollach i sagi nordyckie.

Z kolei prace TeSza natchnęły turystów i lokalnych entuzjastów górskich wypraw do poszukiwań miejsc, które uwiecznił on na swoich zdjęciach (a przy tym do uważnego wypatrywania



powiązanych z danym krajobrazem wymyślonych stworzeń). Powstała nawet terenowa gra coachingowa, w której można pobawić się w poszukiwanie skrytek z opisami Bestii.

Jakie kolejne cele stawia przed sobą Tomasz Szyrwiel? Ogólny plan jest bardzo rozbudowany i zakłada upowszechnienie w okolicy jego wersji mitologii Karkonoszy, która równocześnie mogłaby się stać wizytówką powiatu karkonoskiego. Bestie jako produkt regionalny? Cemu nie! Autorowi marzy się niewielki, klimatyczny sklepik z figurkami obmyślonych przez niego stworzeń, gra planszowa na podstawie książek, a nawet zakup i remont pewnego ważnego dla niego zabytku. Jednak to dopiero po wydaniu ostatniego tomu serii, a tych w założeniu ma być pięć. Na razie na rok 2022 zapowiedziana jest premiera tomu IV.

Związane z bestiarium prace autora można obejrzeć na stronie internetowej: <https://www.jeleniajestspoko.pl/>, na profilu na Facebooku lub Instagramie, a także... w naszej jeleniogórskiej kawiarni „Cukru.cafe” (wiszą tam wybrane prace TeSza w formie obrazów, a na miejscu można przejrzeć kolekcjonerskie wydanie I tomu „Bestiariusza Jeleniogórskiego”).

Marta Michalska

Ilustracje: Tomasz Szyrwiel TeSz



W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” zapraszają w dniu 11 września 2022 r. na wycieczkę nr 31 w ramach tegorocznego Rajdu na Raty.

Wyjazd z Jeleniej Góry pociągami o godz. 6.31 do Jaworzyny Śląskiej, skąd o godz. 8.29 odjeżdżamy do stacji Świdnica Miasto (pociąg relacji Legnica - Kudowa Zdrój), a ze Świdnicy odjeżdżamy o godz. 9.07 do Sobótki (pociąg relacji Świdnica - Wrocław). Na stacji kolejowej w Sobótce będzie oczekiwał prowadzący wycieczkę Sebastian Miller (tel. 603 783 610).

Trasa długości 13 km przebiega w Masywie Ślęży. Od stacji kolejowej ruszamy szlakiem czerwonym, przechodzimy przez centrum Sobótki i podchodzimy na Ślężę (po drodze mijamy starożytne rzeźby kultowe - Panna z Rybą i Niedźwiedź).

Ślęża (718 m) - wyrastająca w kształcie stożka ponad otaczające ją równiny, widoczna z odległości kilkudziesięciu km góra była od prehistorycznych czasów świętym miejscem kultu boga słońca, o czym świadczą dobrze zachowane wały kamienne i rzeźby kultowe. Na szczycie znajduje się kościół Nawiedzenia NMP z 1852 r., schronisko PTTK, budynek telewizyjnej stacji nadawczej z masztami o wysokości 136 m, krzyż milenijny z granitu, a na skraju - żelbetowa wieża widokowa, ruiny kamiennego wału kultowego i granitowa rzeźba kultowa.



Po odpoczynku schodzimy szlakiem żółtym przez Wieżycę (na szczycie stoi masywna wieża widokowa o wysokości 15 m, zbudowana w latach 1905-07) do Sobótki. Obok Domu Turysty PTTK działa od 2018 r. rzemieślniczy Browar Wieżycy (możliwość degustacji). W końcowej części wędrowki z bocznym Gozdnicy idziemy do stacji kolejowej, skąd o godz. 17.14 odjeżdżamy pociągiem do Jeleniej Góry (z przesiadką w Jaworzynie Śląskiej).

Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Wiktor Gumprecht

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

Trwa 25. Festiwal Silesia Sonans. Program: 6 września, Kościół pw. Podwyższenia Krzyża, godz. 19.30: Tansman Trio; 8 września, Kościół pw. Podwyższenia Krzyża, godz. 19.30: Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego, Marcin Ślęzak dyrygent; 9 września, godz. 19.30: Kościół pw. Podwyższenia Krzyża, Łukasz Długosz, flet, Filharmonicy Dolnośląscy, Szymon Makowski dyrygent; 10 września, Kościół pw. Podwyższenia Krzyża, godz. 19.30: Krzysztof Urbaniak organy; 19 września, Kościół pw. Podwyższenia Krzyża, godz. 19.30: Andreas Scholl, kontratenor, Edin Karamazov, lutnia. Wstęp na koncerty jest bezpłatny a wejściówki dostępne online <https://bilety.jck.pl> oraz w siedzibie JCK przy ul. 1 Maja 60 w dni robocze, 10.00 - 16.00.

W DKF Klaps w JCK 6 września o godz. 18.00 obejrzy film „A oni dalej grzeszą, dobry Boże!” (Quest-ce qu'on a tous fait au Bon Dieu?) reż. Philippe de Chauveron.

Koncertu ballad ukraińskich, dumek i belcanto posłuchacie w Muzeum Przyrodniczym 6 września o godz. 19.00. Wystąpi pochodzący z Ukrainy tenor Aleksander Evseev, laureat ukraińskich i międzynarodowych konkursów wokalnych. Występował na scenach w Kanadzie, Francji, Niemczech, Rosji i Ukrainie. Od kilkunastu lat mieszka i koncertuje w Polsce. W tym czasie nagrał dwie płyty w języku polskim i ukraińskim. Śpiewa słynne ballady ukraińskie i polskie.

Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze oraz Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego zapraszają do udziału w spotkaniu, które będzie poświęcone wybitnemu malarzowi, rysownikowi i pejzażyście, twórcy w Karkonoszach - Erichowi Fuchsowi. 10 września od godz. 10.00 odbędą się wykłady: „Erich Fuchs w zbiorach Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze”, prowadząca: Anna Szczodrak, Kierownik Działu Sztuki Muzeum Karkonoskiego, „Dolnośląskie wspólnoty w procesie przemian minionych dekad”, prowadzący: Henryk Dumin, specjalista ds. Ochrony Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego.

W DKF Klaps w JCK, 13 września o godz. 18.00 obejrzy film „Trzy pietra (Tre piani)”, reż. Nanni Moretti. „POLSKA NA STAREJ FOTOGRAFII - JELEŃ GÓRA W KARKONOSZACH” (Hirschberg im Riesengebirge) - wernisaż wystawy fotografii z cyklu „Polska na starej fotografii - Jelenia Góra” zaplanowano 15 września w Osiedlowym Domu Kultury o godz. 17.00. Wystawa zawiera pocztówki - fotografie i rycinę - wykonane na przełomie XIX-XX wieku. Praca została w całości skopiowana na skanerze i kilkakrotnie powiększona. Przedstawione miejsca zdecydowanie odbiegają od obrazu dzisiejszej Jeleniej Góry. Zapraszamy serdecznie w daleką podróż do przeszłości Jeleniej Góry.

XXII Biennale Fotografii Górskiej w Jeleniej Górze rozpoczyna się 16 września. W programie: Wystawa konkursowa XXII Biennale Fotografii Górskiej, Muzeum Karkonoskie o godz. 12.00. Wanda Rutkiewicz. Fotografie, Muzeum Karkonoskie, godz. 12.00. Atelier pod Śnieżką, Muzeum Karkonoskie, godz. 12.00. Wacław Narkiewicz - „W górach”, Galeria Pod Brązowym Jeleniem, JCK, godz. 14.00, Jiri Bru-

nik - „Wędrowki i inspiracje”, Muzeum Przyrodnicze, godz. 16.00. Przemysław Kruk - „Górskie pejzaże”, Galeria Korytarz, JCK ul. Bankowa 28/30, godz. 18.17 września zaplanowano: seminarium poświęcone fotografii górskiej w Muzeum Karkonoskim od godz. 10.00 do 15.00, wystawę Rafała Froni: „W górach liczy się tylko człowiek”, Pałac Bukowlec, ul. Robotnicza 6, godz. 17.00. Wystawy potrwać do 22 października. Komisarz Biennale: Tomasz Mielech. XXII Biennale Fotografii Górskiej w Jeleniej Górze to wystawy i konkurs fotograficzny o tematyce górskiej, organizowany przez Jeleniogórskie Centrum Kultury w Jeleniej Górze od 1980 roku. Konkurs adresowany jest do wszystkich fotografujących góry, ich piękno i wszelkie przejawy ludzkiej aktywności na terenach górskich. Konkurs skierowany jest zarówno do artystów fotografików, jak i do amatorów fotografii.

Koncert w Filharmonii Dolnośląskiej zaplanowano 16 września o godz. 19.00. Wystąpią: Sulamita Ślubowska - skrzypce, Maciej Ślapiński - fortepian, Joanna Moryc - prowadzenie. W programie: Johannes Brahms - I Sonata na skrzypce i fortepian G-dur op. 78, Karol Szymanowski - Romans D-dur op. 23, Maurice Ravel - Tzigane. Koncert czeskiego zespołu jazzowego z cyklu Młody Krokus Jazz Festiwal odbędzie się 16 września o godz. 15.00, w muszli koncertowej w Parku Zdrojowym w Cieplicach.

Europejskie Dni Dziedzictwa „Połączeni Dziedzictwem” w Muzeum Przyrodniczym. 17 września od godz. 16.00 odbędzie się wernisaż wystawy „Zamki Kresowe - nasze wspólne dziedzictwo”. O godz. 16.30 zaplanowana jest projekcja filmu „Historia jednego zamku”, a o godz. 17.30 występ zespołu. Wydarzenie organizowane jest przez Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze, Jeleniogórski Oddział Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich oraz Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry.

XXI Krokus Jazz Festiwal rozpoczyna się 17 września. Jest to międzynarodowy festiwal jazzowy, organizowany w Jeleniej Górze od 2001 roku. Pomysłodawcą i wieloletnim współorganizatorem Festiwalu był Tadeusz „Errol” Kosiński, pianista, propagator jazzu na Śląsku. Po Jego śmierci w 2012 r. festiwal przyjął imię swojego założyciela. Wieloletnim opiekunem artystycznym imprezy został wtedy Andrzej Patlewicz, pracownik JCK, dziennikarz muzyczny (m.in. Polskiego Radia), nieustraszonego popularyzatora muzyki jazzowej, zmarły w 2021 roku. Program tegorocznej odsłony Krokus Jazz Festiwal: 17 września godz. 17.00 JCK Muflon - Sobieszów - Krzysztof Ścierański solo, 22 września godz. 19.00 Kościół Łaski (Garnizonowy) - Nils Petter Molvær solo, 22 września godz. 21.00 Klub Kwadrat - Ascetic, 23 września godz. 19.00 sala JCK ul. Bankowa - Bernard Maseli Quartet, 23 września godz. 21.30 Klub Kwadrat - Dafine, 24 września, godz. 17.30 - Góra Szybowa - Jeżów Sudecki - Okvsho, 24 września godz. 20.00 sala JCK ul. Bankowa - Kinga Glyk, 24 września godz. 21.30 Klub Kwadrat - Jerzy Kaczmarek Quartet, 25 września, godz. 17.30 - Góra Szybowa - Jeżów Sudecki - Błoto, 25 września godz. 20.00 sala JCK ul. Bankowa - Randy Brecker & AMC. Trio.

Kabaret „Paranienormalni” z programem „Bez znieczulenia” wystąpi 17 września o godz. 20.00 w JCK

NA RATUNEK

70 rocznica
ratownictwa górskiego
w Sudetach

WYSTAWA FOTOGRAFII DANIELA ANTOSIKA

Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu

W Muzeum Sportu i Turystyki czynna jest wystawa fotografii Daniela Antosika „Razem na ratunek. Karkonoska Grupa GOPR”. Wystawa opowiada o akcjach, radości i smutku, stracie przyjaciół. Obok kadrów ze szkoleń ratowników, akcji pomocowych w górach zakończonych sukcesem, autor pokazuje dwie akcje zakończone tragicznie: z 8 lutego 2005 roku w Kotle Małego Stawu, kiedy w lawinie zginęło dwóch ratowników GOPR, oraz z 23 marca 2008 roku w Białym Jarze, kiedy zginął Szymon Kempisty.

przy ul. Bankowej. Przed wami prawie dwie godziny wysmienitej zabawy i paraniormalnej energii, z której kabaret słynie od lat. Zobaczycie nie tylko mieszkankę pandemicznych historii, ale również spotkanie się z tematami, które bliskie są każdemu. Jak nie zwariować we współczesnym świecie? Jak znaleźć miłość w internecie i zagrać w reklamie z największymi gwiazdami kina? I najważniejsze - czy teściowa to też rodzina? „Bez znieczulenia” to szczepionka na wirus gorszego nastroju.

17 września w Muzeum Miejskim Dom Gerharta Hauptmanna w Jagniątkowie obchodzić będziemy 100-lecie Halli Rajskiej. Z tej okazji o godz. 18.00 zaplanowano spektakl „Wyspa, czyli Hala Rajska według Avenariusza”, rozgrywający się we wnętrzu Halli Rajskiej willi Gerharta Hauptmanna. W rolę Avenariusza wcielił się jeleniogórski aktor Jacek Paruszyński. On też dokonał adaptacji wspomnień malarza, uzupełniając je o faktograficzną książkę Janusza Skowrońskiego. Ten sam spektakl obejrzy 18 września. W Muzeum zostanie otwarta wystawa „Hala Rajska uratowana” oraz prezentacja pamiątek po J. M. Avenariusie. Wernisaż 17 września o godz. 19.00.

Na 33. Wystawie Świeżych Grzybów w Muzeum Przyrodniczym prezentowanych będzie 18 i 19 września ok. 230 gatunków grzybów, które zebrane zostaną w okolicznych lasach - najważniejsze gatunki jadalne, chętnie zbierane i spożywane, oraz gatunki powodujące zatrucia, w tym zatrucia śmiertelne. Zwiedzając wystawę, można będzie porównywać cechy odróżniające poszczególne gatunki, a także ich smaki i zapachy.

W ramach projektu „Partnerzy z Kulturą II” - Młody Krokus Jazz Festiwal, prowadzone będą mu-

zyczne warsztaty jazzowe dla dzieci i młodzieży z Polski oraz Niemiec. Koncert uczestników zaplanowany jest 18 września o godz. 15.00 w muszli koncertowej w Cieplicach. Będzie zwieńczeniem całotygodniowej pracy uczestników warsztatów. Na scenie grupa zaprezentuje repertuar z gatunku muzyki jazzowej. Zajęcia prowadzone będą przez muzyków z obu krajów.

Do 12 września w Galerii Korytarz w JCK można oglądać wystawę „Dmytro Kozatsky - AZOV 84”. Ukazuje ona odwagę ukraińskich żołnierzy. Autorem zdjęć wykonanych podczas oblężenia ukraińskiego Mariupola przez wojska rosyjskie jest Dmytro Kozatsky. Ukraiński żołnierz wykonywał je w czasie obrony fabryki Azovstal w Mariupolu przez 84 dni. „Azovstal jest miejscem mojej śmierci i miejscem mojego życia” - mówi autor zdjęć. Te fotografie, opublikowane po raz pierwszy na Twitterze, pokazują niesamowitą odwagę ukraińskich wojsk chroniących swój kraj przed niesprawiedliwą i brutalną inwazją.

Wystawa „Władysław Hasior. Stwarzanie świata. Obiekty, rzeźby, fotografie z notatnika fotograficznego. Prace ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem” czynna będzie w Galerii BWA do 30 października.

Na wystawie „Miejsca” w Muzeum Przyrodniczym prezentowane są prace uczestników Pracowni Malarskiej Jacka Bukowskiego zwieńczone katalogiem „Miejsca”, jak i prace innych członków Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików. Ekspozycja czynna do 10 września.

LUBAŃ

Jubileuszowy koncert Eleni z zespołem odbędzie się 14 września o godz. 18.30 w MDK. Będzie to muzyczna

podróż z największymi przebojami piosenkarki, które Eleni śpiewa od 45 lat. Usłyszymy piosenki zespołu Prometeusz, takie jak „Po słonecznej stronie życia”, „Ballado hej, ballado niepokorna”, w którym Eleni rozpoczęła karierę. Przeboje: „Miłość jak wino”, „Troszeczkę ziemi, troszeczkę słońca”, „Po słonecznej stronie życia”, „A słońce sobie łśni” - to kulminacja koncertu.

SZKLARSKA PORĘBA

Niezwykła fotograficzna podróż przez dawną Szklarską Porębę i okolice, która zachwyci niepowtarzalnymi kadrami. Znaczna część zdjęć prezentowana na wystawie nie była nigdy publikowana. Ekspozycja „Szklarska Poręba na dawnej fotografii” będzie czynna do 11 września 2022 roku.

WLEŃ

Pokonkursowa wystawa fotografii „Zobacz Ducha Gór 2021” czynna będzie do 17 września 2022 roku; a prezentowana jest w galerii Ośrodka Kultury Sportu i Turystyki we Wleniu. To szansa na obejrzenie niezwykle portretu wspaniałej krainy, stworzonego z kilkudziesięciu prac 18 twórców. Autorami zdjęć są: Szymon Białic, Elżbieta Bojczuk, Beata Chłopeniuk, Halina Dubis Dąbrowska, Krzysztof Dul, Benjamin Jackiewicz, Cezary Jackowski, Jan Komarnicki, Daniel Koszela, Łukasz Mlegoć, Łukasz Neronowicz, Danuta Pajkiewicz, Jerzy Patraszewski, Katarzyna Preuss, Zdzisław Salik, Elżbieta Tomaszewicz, Grzegorz Truchanowicz i Paweł Zatoński. Na wystawie znalazły się wszystkie nagrodzone i wyróżnione prace, w tym zwycięskie „Dwie Wieże” Daniela Koszela oraz „Perła Zachodu” Cezarego Jackowskiego, uhonorowana nagrodą specjalną za najlepszą fotografię Doliny Bobru.

ALKA

Słowo Sportowe

Cios poniżej pasa, nadwaga, kontrowersyjne werdykt i obrażanie sędziego

Zawody bokserskie bywały emocjonujące nie tylko ze względu na swoje walory sportowe. Bywało wtedy ciekawie, gdyż nie wszyscy grali fairplay. Rozegrane w Jeleniej Górze spotkanie pięściarskie o mistrzostwo Dolnego Śląska pomiędzy Budowlanymi i Ogniem Wrocław zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 10:10. W wadze muszej Fidler nie rozstrzygnął walki z Lindnerem, Szczurek został zdyskwalifikowany w walce z Wieprzowskim za zbyt niskie uderzenie. W piórkowej Kubler na skutek nadwagi oddał punkty walkowerem. W lekkiej Waluga po wyrównanej walce zwyciężył jednogłośnie Rudnera, w lekkopółśredniej Kurowski stosunkiem głosów 1:2 uległ Kokorudzowi. Nowak w drugim starciu znokautował Mallnowskiego, Szefer w wysokim stosunku pokonał Popowicza, Barbarowicz zremisował z Kosturkiewiczem. Werdykt sędziowski wyraźnie krzywdzi zawodnika Ogniwa. W ringu sędziował ob. Szuba. Punktowali: Kamizela, Szatkowski i Sadowski. Zainteresowanie zawodami bardzo duże.

Piętnujemy przy tym chuligański wybryk trenera ZS Budowlanych ob. Gorzkowskiego, który po meczu znieważał sędziego ringowego ob. Szubę.

Źródło: Pięściarze Ogniwa uzyskali remis w Jeleniej Górze, „Jeleniogórskie Słowo Polskie”, 13 I 1953 r.

Bieg płaski, zjazd i slalom

14 i 15 lutego odbędą się II mistrzostwa narciarskie powiatu kamiennogórskiego. W programie 1-go dnia zawodów, które odbędą się w Ogorzelcu, przewidziane są następujące konkurencje: bieg płaski mężczyzn na 16 km, kobiet na 8 km i juniorów na 10 km, zjazd oraz slalom. 15-lutego natomiast w Lubawce zostanie przeprowadzony konkurs skoków. Impreza ta cieszy się dużym powodzeniem, o czym świadczy fakt, że koła sportowe: LZS-y i SKS-y, zgłosiły już około 300-tu zawodników.

Źródło: 300 zawodników zgłoszonych do mistrzostw narciarskich powiatu kamiennogórskiego, „Jeleniogórskie Słowo Polskie”, 5 II 1953 r.

O dyrektorze, który sportu nie lubił

Dyrekcja Dolnośląskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Len” w Kamienniej Górze jest negatywnie ustosunkowana do sportu wyczynowego i do krzewienia kultury fizycznej wśród najszerzszych mas społeczeństwa. Aby nie być gołosłownym, przytoczymy kilka faktów. Od dłuższego czasu zarząd koła sportowego Włóknierz stara się o lokal. Dyrekcja nie tylko nie pomaga w tym przedsięwzięciu, ale nawet utrudnia. Druga sprawa dotyczy sportu wyczynowego. Postaramy się ją omówić szerzej. Dwóch pracowników umysłowych wspomnianej fabryki zaliczonych jest do kadry narciarskiej Zrzeszenia Sportowego Włóknierz. Są to: Zdzisław Chort i Marian Korner. W ubiegłym roku na mistrzostwach narciarskich zrzeszeń związkowych Chort odniósł piękny sukces, zdoby-

wając dla swych barw tytuł mistrzowski w biegu płaskim na dystansie 30 km, 18 km i 10 km. Przed dwoma tygodniami na przygotowawczy obóz narciarski, zorganizowany przez Centralną Radę Związków Zawodowych, powołani zostali wspomniani już uprzednio zawodnicy. Jednak dyrektor naczelny fabryki „Len”, ob. Tadeusz Skrzypek, mimo aprobaty ze strony rady zakładowej, nie zwolnił Chorta i Kornera z pracy. Dyrektor tłumaczył swoje stanowisko tym, że nie ma ich kto w pracy zastąpić. Kierownicy działów, w których zatrudnieni są Chort i Korner, wyrazili zgodę na ich wyjazd, gdyż byli przekonani, że ich chwilowa absencja nie przysporzy kłopotu. Dyrektor okazał się jednak nieustępliwy. Jego nieuzasadnione

go śmiało dawać za przykład innym. Niedługo po tej rozmowie odwiedziliśmy Starą Kamienicę. Okazało się, że sekretarz rady okręgowej – ob. Duch – wcale nie przesadzał.

Ludowy Zespół Sportowy w Starej Kamienicy powstał w 1950 roku.

- Pracę naszą rozpoczęliśmy od założenia sekcji kolarskiej - informuje nas założyciel LZS-u, aktywny i nieustrudzony działacz, doktor Stanisław Turski. - Pierwszą imprezą sportowców wiejskich był wyścig kolarski na własnych rowerach turystycznych.

W ślad za kolarzami poszli piłkarze i siatkarze. Sekcja tenisa stołowego miała początkowo duże trudności. Pierwsze treningi rozpoczęła na... stole kuchennym. Czasy te jednak minęły już. W pięknej świetlicy stoją dwa

Góra, dół i... meta!

Pod hasłem „Harcerz przoduje w nauce i sporcie” odbyły się w Karpaczu I Wojewódzkie Harcerskie Igrzyska Zimowe. Na starcie igrzysk, stanowiących zarazem eliminację do centralnych mistrzostw harcerskich w Krynicy, stanęło 237 uczestników – zwycięzców podobnych zawodów na szczeblu powiatowym.

Najmłodsi sportowcy Dolnego Śląska wzięli udział w następujących konkurencjach: jazda na saneczkach, tor przeszkód, bieg patrolowy i zjazdowy oraz jazda szybka i figurowa na lodzie. Bez wątpienia jedną z najtrudniejszych konkurencji pierwszego dnia zawodów był bieg patrolowy. Jego uczestnicy, oprócz opanowania jazdy na nartach w trudnym terenie,

jazdę szybką i figurową na lodzie. Jak było do przewidzenia, reprezentanci powiatu Jelenia Góra nie oddali zdobytego w ub. [iegłym] roku prymatu w konkurencjach narciarskich. Zjazd chłopców przyniósł zwycięstwo Ryszardowi Witke z Karpacza, a dziewcząt - Joannie Kostce z Jeleniej Góry. Jazda szybka na lodzie zakończyła się zasłużonym sukcesem Janusza Podsiadło z Bolesławca. Zademonstrował on nienaganny i ładny styl jazdy. Januszem powinni się zaopiekować trenerzy lyżwiarscy, gdyż zapowiada się on na dobrego zawodnika (...)

Źródło: Harcerze Dolnego Śląska przodują w nauce i sporcie. Igrzyska zimowe w Karpaczu zgromadziły na starcie 237 uczestników, „Jeleniogórskie Słowo Polskie”, 19 II 1953 r.



W zimowych igrzyskach startują również dzieci koreańskie.

stanowisko mówi wiele za siebie. W okresie od 3 do 8 lutego odbędą się w Szczyrku narciarskie mistrzostwa Polski zrzeszeń związkowych. Przed kilkoma dniami Chort i Korner otrzymali pisemne zawiadomienia od Komitetu Organizacyjnego, że zostali dopuszczeni do startu w tej imprezie. Z tym pismem zwrócili się oni do ob. Skrzypka z prośbą o udzielenie im kilkudniowego urlopu. I tym razem dyrektor okazał się nieubłagany – kategorycznie odmawiając zwolnienia. Chort i Korner muszą być urlopowani. Ob. Skrzypek, któremu radzimy zapoznać się z rozporządzeniem, dotyczącym zwalniania sportowców z pracy na imprezy, powinien głęboko zastanowić się nad swym postępowaniem.

Źródło: Uparty dyrektor, „Jeleniogórskie Słowo Polskie”, 5 II 1953 r.

Profesjonaliści ze Starej Kamienicy

- Pytacie o najlepszy Ludowy Zespół Sportowy na Dolnym Śląsku? – zwrócił się do nas sekretarz rady okręgowej LZS. - Na pierwszym miejscu stawiamy zespół ze Starej Kamienicy. Można

nowe stoły do tenisa stołowego. Z każdym dniem powstawały coraz to nowe sekcje: motorowa, siatkówki męskiej i żeńskiej, szachowa, lekkoatletyczna, pływak i narciarska. Każda sekcja ma swoje podsekcje w pobliskich gromadach Starej Kamienicy. Od czasu do czasu odbywają się wspólne treningi, a nadto organizowane są zawody o tytuł mistrza LZS-u.

Stara Kamienica bierze udział we wszystkich masowych imprezach sportowych. W Biegach Narodowych startowało 140 osób a w Marszach Jesiennych 90. Członkowie zespołu brali liczny udział w Święcie Kultury Fizycznej. Niektórzy z nich, jak: Jozko, Kieryluk i Dubiński, są przodownikami pracy. Niedawno (...) zespół (...) otrzymał nagrodę od akademików polskich, studiujących w Saratowskim Instytucie Mechanizacji Rolnictwa w ZSRR, dla najlepszego LZS-u, wytypowanego przez radę główną zrzeszenia (...).

Źródło: Poznajemy LZS-y Dolnego Śląska. Zespół sportowy Starej Kamienicy dobrze propaguje kulturę fizyczną, 15-16 II 1953 r.

musieli wykazać się znajomością alfabetu „Morsego”, sposobu wyznaczania kierunku marszu oraz zasad udzielania pierwszej pomocy ranym. Wśród chłopców najlepszy był patrol z powiatu Wałbrzych (...). Swe wrażenia z trasy dowódca zwycięskiego patrolu, Lucek Zając, sformułował w kilku słowach: - Najpierw szliśmy pod górę, później z niej zjechaliśmy, a potem... była meta”. Mistrz zjazdu saneczkowego Marek Sadowski z Bystrzycy wziął po raz pierwszy udział w igrzyskach. Ubiegłej zimy nie dopuszczono go do zawodów, gdyż... ale lepiej niech on powie o swych zeszłorocznych perypetiach. - Uczyłem się wówczas nie najlepiej. Co tu dużo ukrywać, miałem złe postępy w nauce. Kierownik szkoły powiedział mi: „Z takimi stopniami nie możesz jechać na zawody harcerskie!”. Strasznie się wtedy zawstydzilem, wziąłem się do roboty, no i dziś jestem na igrzyskach! (...). Ostatni dzień zawodów upłynął pod znakiem „dorosłych” sportów. 15 lutego rozegrano zjazd narciarski oraz

Goście z Korei Północnej

Na początku lat pięćdziesiątych do Polski trafiło ponad tysiąc dzieci z ogarniętej wojną Korei, które miały odnaleźć tutaj spokój i odpowiednie warunki do życia.

W dniach 26-28 bm. odbędą się w Krynicy zimowe igrzyska harcerskie, w których weźmie udział przodująca w nauce i sporcie młodzież szkolna z całego kraju. Na starcie mistrzostw stanie ok. 800 zawodników i zawodniczek w wieku 12, 13 i 14 lat, którzy wykazali się najlepszymi wynikami w eliminacyjnych rozgrywkach wojewódzkich. W zawodach weźmie udział również 25-osobowa grupa dzieci koreańskich, przebywających w Polsce. Każde województwo reprezentowane będzie w Krynicy przez 38-osobową drużynę.

Źródło: W zimowych igrzyskach startują również dzieci koreańskie, „Jeleniogórskie Słowo Polskie”, 19 II 1953 r.

Marek Żak

Zdjęcie: Narodowe Archiwum Cyfrowe



Burmistrz Gminy i Miasta Lwówek Śląski
oraz Lwówecki Ośrodek Kultury
zapraszają na

Dożynki Gminne

10 września 2022 roku na stadionie miejskim w Lwówku Śląskim

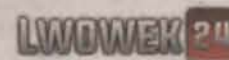
Scena dożynkowa

- 15.30 - Powitanie delegacji wsi
- 16.00 - Msza Święta dziękczynna
- 17.00 - Hymn państwowy, wystąpienia okolicznościowe, wręczenie podziękowań zasłużonym dla wsi, obrzęd dożynkowy w wykonaniu zespołu „Staropolanie”
- Rota
- Występ Miejskiej Orkiestry Dętej z Iłowej

Scena koncertowa

- 18.30 - Występy zespołów ludowych „Jarzębina”, „Dunawiec”, „Staropolanie”
- 20.15 - Zespół muzyczny z Czech
- 21.30 - Nikos Rusketos & grecka grupa „Orfeusz”
- 22.40 - Tanecznie i biesiadnie - DJ Wolski i zespół „Avangarde”

Organizatorzy:



Patronat medialny:



PRZEKRACZAMY GRANICE
2014-2020



EVROPSKA UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO



neisse-nisa-nysa

„Wspólna tradycja - Święto Plonów w Lwówku Śląskim”

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz środków budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Nysa.

Życie niewesołe



Dzień dobry. Może także i mój list, moje doświadczenie, przyda się czytelnikom. Dzisiaj na pewno inaczej ułożyłabym swoje losy, chociaż córeczkę kocham nad życie. Długo czekałam na swojego faceta. Tych miłości wczesnych nie liczę, ale potem, po szkole, nie miałam szczęścia poznać kogoś odpowiedniego. Byłam już po trzydziestce, na ogół samotna, i w końcu pojawił się w moim życiu - poznaliśmy się na zjeździe firmowym. Okazało się, że mieszkamy w niezbyt odległych od siebie miejscowościach. Pogłębiliśmy znajomość i po pół roku widywaliśmy się już w każdy weekend. Po roku już dążyłam do zamążpójścia, chociaż do ideału dużo mu brakowało. Mało spontaniczny, mało czuły, mało rozmowny - ja tego miałam aż nadto, więc myślałam, że się jakoś wyrówna.

Dla mnie najważniejsze było założyć rodzinę, urodzić dzieci. Do 35 lat niewiele mi brakowało, a patrząc na cudze potomstwo, czułam ściskanie w dołku - zazdrościłam tym matkom ich macierzyństwa. W moim domu rodzinnym była nas czwórka dzieciaków i taka właśnie rodzina mi się marzyła. Pobraliśmy się więc, ale rozmowy o dzieciach, o ciąży nie były wymarzoną tematem dla mojego męża. Na wyraźnie sformułowane pytania, czy możemy zaprzestać antykoncepcji (prezerwatywy), mówił, że na dzieci jeszcze czas nie nadszedł. Mój wiek też nie dawał mu do myślenia. Trochę się obawiałam, jak on zareaguje na ewentualną wpadkę, bo przecież to zabezpieczenie przed ciążą było słabe, ale szczęśliwie po ośmiu miesiącach zaszłam w ciążę i świat mi się nie zawalił. To prawda, że raczej go to nie uszczęśliwiło, jednak nie powiedział mi tego wprost, a nawet wcześniej ode mnie powiadomił swoją matkę o tym fakcie. Tak więc następnego roku urodziła nam się córeczka, a ja byłam najszczęśliwsza na świecie, jednak zaczęły się niesnaski z mężem, ponieważ nie przykładał się do większej pomocy w domu, sporo też wtedy pracował w firmie. Mój poród był bardzo ciężki, nie mogłam dźwigać dziecka, a od swoich rodziców nie spodziewałam się pomocy ze względu na chorobę w rodzinie. Jego matka z kolei mieszkała za granicą, była u nas tylko przez tydzień. Pierwsze miesiące były dla mnie gehenną i gdyby nie sąsiadka (dzisiaj największa przyjaciółka), nie dałabym rady. Mojemu mężowi najlepiej zawsze wychodził seks, nie odpuszczał mi ani na jotę. Powiedziałam mu wtedy, że nie przeszkadzałoby mu w seksie nawet to, gdybym była w stanie agonizacji. Byłam przemęczona i niechętna, ale nie chciałam odmawiać, bo bałam się, że zacznie go szukać gdzieś indziej. Padałam na mordę, dosłownie, a on był nienasycony. Parę razy zdarzało mi się po prostu zasnąć w trakcie, ale nawet to go nie zniechęcało. Minęło ileś lat. Wciąż jest tak samo, nie ma też nadziei na zmiany. Jestem nie tylko coraz bardziej rozczulona, ale też zubożająca na nasze relacje. Jemu z kolei seks przysłania inne ważne sprawy (mnie dawno przestał zadowalać), a to przecież z nich się składa życie. Dochodzę do wniosku, że chyba nie kocha naszego dziecka tak mocno jak ja, a ona jest już przecież nastolatką. Mąż nie potrafi spontanicznie jej przytulić, pocałować, uściskać. Jest między nimi jakaś rezerwa - córka wyczuwa ten dystans, chociaż wie, że ojciec ją kocha. A dla mnie mała jest całym światem, daję jej więc miłość za oboje rodziców. Boli mnie to, że tak naprawdę coraz mniej mamy sobie z mężem do powiedzenia (jeszcze mniej niż zwykle, bo przecież nigdy nie należał do rozmownych). Czasami się zastanawiam, czy nie byłoby nam lepiej bez męża i ojca...

Hanka

Dziękuję za list. Niestety, najczęściej pomyłką bywają te związki, w których w ogóle nie było miłości i wzajemnego głębszego poznania się, a decydowały inne kryteria: poczucie osamotnienia, wyrachowanie (chęć posiadania potomstwa za wszelką cenę) czy choćby strach przed starością. Znaczna liczba związków małżeńskich zawieranych jest również pod wpływem chwilowego uniesienia miłosnego, ze słabo poznanym partnerem, stąd m.in. taka duża liczba rozwodów. Może by tak jednak zasiać do rozmowy? W treści listu jakoś nie zauważam większego dramatu, ale nad ostatnim jego zdaniem głębiej bym się zastanowiła na Twoim miejscu...

Dominika (dominika@nj24.pl)

Rosną długi Polaków. Komornik coraz częściej puka do naszych drzwi

Zadłużamy się na potęgę. Często bezmyślnie. Bo zamiast ograniczać wydatki, zaciągamy kolejne zobowiązania i zadłużamy się jeszcze bardziej. To prosta droga do spotkania z komornikiem.

Z danych Krajowej Rady Komorniczej wynika, że w 2021 r. prowadzonych było aż 7,9 mln spraw egzekucyjnych, o 66 proc. więcej niż rok wcześniej. Oznacza to, że szybko rośnie liczba niespłaconych zobowiązań.

Są spore szanse na to, że ta liczba będzie jeszcze wyższa, ponieważ 15 kwietnia tego roku zniesiono obowiązujący w czasie pandemii zakaz eksmisji, więc „zawieszono” postępowania odzyskały swój bieg - zwracają uwagę eksperci z kancelarii Intrum, cytowani przez Interię.

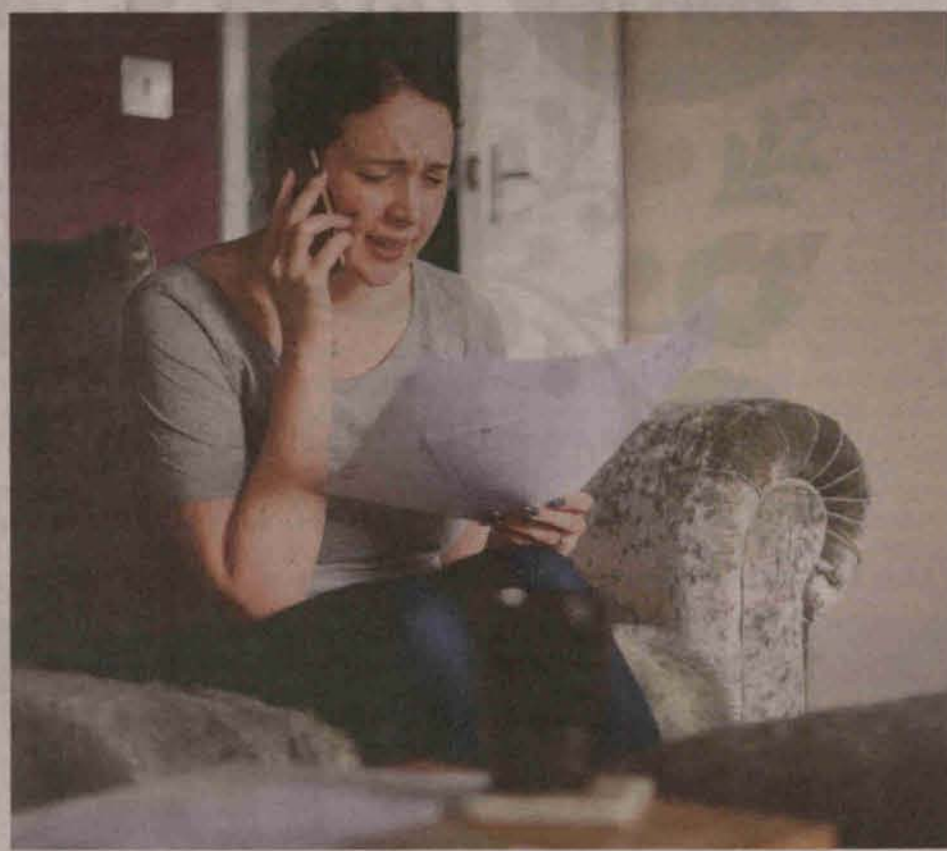
W Polsce długi ma już 2,4 mln osób

Zaległe raty kredytów bankowych i niezapłacone rachunki za prąd, wodę, gaz, telefon, telewizję czy internet wzrosły tylko w ciągu trzech miesięcy tego roku do 45,2 mld zł.

Żeby spłacić zaległości, statystyczny Polak musiałby pracować prawie 3 miesiące, a pensję w całości przeznaczyć na ich uregulowanie - podsumowuje Adam Łacki, prezes Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

Jakub Kostecki, prezes firmy windykacyjnej Kaczmarek Inkasso, która współpracuje z KRd, mówi, że problemy finansowe powodują, iż niektórzy - chcąc utrzymać swój status materialny - zaciągają kolejne zobowiązania, zamiast ograniczyć wydatki i próbować uregulować zaległości.

Nawet jeśli pensja wystarcza tylko do pierwszego, zawsze da się zrewidować comiesięczne wydatki i wprowadzić zmiany w budżecie - cytują jego opinie finanse.wp.pl.



Wierzyciele nie są bezbronni

Ekspert z kancelarii Intrum zwraca uwagę, że wiele osób, które znajdują się w takiej sytuacji, uważa, że najlepszym wyjściem jest natychmiastowa sprzedaż lub przepisanie domu czy mieszkania na najbliższych: dzieci, małżonka lub rodziców.

Chcą w ten sposób „zabezpieczyć” swój majątek i pozostawić go w rodzinie, ale bardzo często nie zdają sobie sprawy, że w praktyce takie działanie może jeszcze bardziej zaszkodzić im i ich bliskim. Komornik i tak będzie musiał prowadzić swoje działania, a oprócz tego w sprawę zostanie wciągnięta osoba trzecia, której mogą grozić poważne problemy prawne i finansowe - tłumaczy.

I przypominają - jak czytamy w Interii - że istnieje narzędzie, dzięki któremu wierzyciele mogą zabezpieczyć swoje roszczenia. Tą bronią jest skarga pauliańska.

To rodzaj powództwa, które ma prawo wnieść wierzyciel, gdy osoba zadłużona świadomie pozbyła się swojego majątku na rzecz osoby trzeciej, a wierzyciel nie może przez to odzyskać należnych mu w świetle prawa pieniędzy. Wierzycielem może być tu inna osoba prywatna, instytucja lub przedsiębiorstwo - także działająca w ich imieniu firma windykacyjna.

Skarga pauliańska powoduje, że takie wyzbycie się majątku jest, w rozumieniu prawa, nieskuteczne - przekonują eksperci, cytowani przez portal.

News4Media/fot. iStock

Gdy serce drgnie

Poznam Pana nastawionego na prawdziwą miłość i stały związek. Kontakt: 691 032 591.

Eryka

Samotna emerytka, lat 64, 175 cm wzrostu, niezależna, pozna Pana w wieku do 69 lat, bez nałogów, o dobrym sercu i z poczuciem humoru. Kontakt: 780 508 846.

Emerytka

Poznam Pana w wieku 78-80 lat, któremu, tak ja mnie, dokucza samotność. Kontakt: tel. 507 216 572.

Maria

Emeryt z Jeleniej Góry, 65 lat, 164 cm wzrostu, pozna Panią, której dokucza samotność. Jestem „ziółką rączką” - potrafię wszystko naprawić. Palę papierosy. Interesują mnie tylko poważne oferty, nie szukam przygód. Tel. 604 593 984 od godz. 13 do 21.

Zbyszek

Emeryt z okolic Jeleniej Góry (180/99), bez nałogów, z mieszkaniem, pozna Panią w wieku do 65 lat, do stałego związku. Tel. 518 649 794.

Leszek

Jestem wysokim, sympatycznym kawalerem, nie posiadam nałogów ani zobowiązań, mam 48 lat, nie szukam przygód ani przelotnych znajomości. Poznam wolną, bezdzietną Panią, z którą docelowo chciałbym stworzyć stałą relację, opartą na wzajemnym szacunku i zaufaniu. Lubię wypoczynek na łonie natury oraz zwiedzanie. Może jakiś wspólny wyjazd? Kontakt 600 267 752.

Singiel

Wolny, lat 70, wzrost 168, wykształcenie średnie techniczne, bez nałogów, materialnie niezależny, o dobrym charakterze. Lubię ustabilizowany tryb życia. Poznam Panią z wykształceniem minimum średnim, posiadającą dobre cechy charakteru. Tel. 75-76-130-39.

Waldek

Szczupły, wysoki, miły i zadbany, pozna Panią w wieku +/- 60 l. Brak Ci miłych rozmów, bliskości - odezwij się, może właśnie siebie szukamy? Tel. 577 687 856.

Fajny

Poznam Panią, która, podobnie jak ja, pragnie kochać i być kochaną. Odezwij się, proszę - może wspólnie będziemy mogli zbudować nasze szczęście? Mój wiek 45+. Kontakt: 794 975 576.

Sam

Jeśli pragniesz kogoś poznać, dokucz Ci samotność, odpowiedz na któryś z podanych anonsów lub napisz kilka słów o swoich oczekiwaniach i prześlij list do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra) albo wyślij sms lub mail. Może właśnie tym sposobem napotkasz osobę, która odmieni Twoje życie? Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Zgłoszenia do rubryki - sms: pod nr telefonu 605 097 884; mail: elia@nj24.pl

(ep)

Pomogę,
oddam za darmo



Potrzeby: Odzież damska (r. 42), odzież chłopięca (r. 80-86 cm), odzież chłopięca (187 cm); pralka, lodówka, telewizor, krzesła (4 szt.); odzież męska (164 cm), odzież młodzieżowo-chłopięca (154 cm), buty (r. 39), koldry, koce, pościel, ręczniki; mikrofalówka, dywan z włosia; narożnik

z funkcją spania (lewy), szafki do kuchni z szufladami, tapczanik dziecięcy; meble kuchenne.

Do oddania: Odzież damska (r. 36-38), odzież dziewczęca (12 lat), kurtki przejściowe damskie (r. 36-38), torebki damskie; wersalka; antyalergiczny materac (200x120x20 cm).

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod numer 75 75 247 81 w godz. 10-14.

(al)

Droższe papierosy i alkohol. Rząd szuka pieniędzy i drenuje kieszenie Polaków

Ceny papierosów i alkoholu poszybują. Miłośnicy tych używek mocno dostaną po kieszeniach. Nowe stawki akcyzy na te towary znalazły się w projekcie budżetu na 2023 rok.

Nowy projekt budżetu zakłada podniesienie stawki akcyzy. W 2023 roku zapłacimy więcej za alkohol (alkohol etylowy, wino, piwo, napoje fermentowane, z wyłączeniem cydru i perry, wyroby pośrednie) oraz za papierosy i inne wyroby tytoniowe.

Stawka akcyzy na alkohol ma wzrosnąć o 5 proc., na papierosy i inne wyroby tytoniowe - 10 proc.

Również o 10 proc. wzrośnie akcyza na produkty, które zawierają tytoń czy susz tytoniowy, m.in. płyn do e-papierosów.

Branża piwna i tytoniowa protestują. Igor Tikhonov, prezes Kompanii Piwowarskiej, w rozmowie z Portalem Spożywczym powiedział, że opłat obciążających producentów piwa jest coraz więcej. I wyliczył: w 2020 roku rząd podniósł akcyzę o 10 proc.,

rok później zaczęła obowiązywać opłata cukrowa, która miała wpływ na produkcję piwa bezalkoholowego.

- Na początku tego roku weszła 10-procentowa podwyżka akcyzy na piwa alkoholowe, a w planach są kolejne podwyżki o 5 proc. na następne 5 lat. To przekłada się na wyższą cenę piwa, którą ostatecznie odczuwają konsumenci - podkreślił prezes Kompanii Piwowarskiej.

Protestuje także branża tytoniowa. Jej przedstawiciele zwracają uwagę, że podwyżka akcyzy uderzy w najmniej zamożnych konsumentów.

W opinii branży tytoniowej, cytowanej przy InnPoland, będzie to oznaczać, że klienci zostaną wypchnięci do szarej strefy, bo najtańsze papierosy będą musiały zdrożeć o złotówkę. W efekcie cena najtańszych papierosów w ciągu kilku lat przekroczy 20 zł za paczkę. Będzie to niewiele mniej niż kosztują najdroższe papierosy.

News4Media/fot. Pixabay



Prawo drogowe. Koniec z parkowaniem na chodniku. Będziemy parkować na drodze dla pieszych

21 września wejdzie w życie znowelizowane Prawo o ruchu drogowym i... od 21 września kierowca nie zaparkuje już na chodniku, ale na drodze dla pieszych. O co chodzi? O zmianę definicji „chodnika” i pojęciowy chaos.

Niedawno serwis BRD24.pl zapowiedział koniec ery parkowania na chodniku. Tę informację natychmiast rozkolportowały inne media. Wśród zmotoryzowanych zagotowało się. W końcu zareagowało Ministerstwo Infrastruktury.

„W nawiązaniu do nieprawdziwych i wprowadzających w błąd doniesień medialnych informujemy, że znowelizowane przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym, które będą obowiązywały od 21 września br., w żaden sposób nie zmieniają obowiązującej możliwości zatrzymania lub postoju pojazdu samochodowego na drodze dla pieszych” - poinformowało.

Gdzie się podział „chodnik”?

Otóż w ustawie Prawo o ruchu drogowym, która będzie obowiązywała od 21 września, została zmieniona definicja „chodnika”. Teraz chodnik jest „częścią drogi przeznaczonej do ruchu pieszych”. Po zmianie przepisów bę-

dzie „częścią drogi dla pieszych przeznaczoną wyłącznie do ruchu pieszych i osób poruszających się przy użyciu urządzeń wspomagających ruch”. Oznacza to, że wjazd samochodem na chodnik będzie złamaniem prawa.

Tymczasem - jak zauważa auto-swiat.pl - zasady parkowania samochodów nie zmienią się. Ustawa wprowadza do Kodeksu drogowego nowe definicje i zmienia stare, wprowadzając w ten sposób chaos.

Według nowej definicji „chodnik” będzie częścią drogi przeznaczonej wyłącznie dla pieszych i użytkowników urządzeń wspomagających ruch (wrotki, rolki, deskorolki itp. urządzenia rekreacyjne bez elektrycznego napędu). Na chodnik nie będzie można wjechać rowerem, hulajnogą elektryczną, samochodem, motorowerem...

Dotychczasowe chodniki, na które można wjechać autem, a w pewnych sytuacjach można po nich jeździć rowerami czy na hulajnogach, nie będą już formalnie nazywane chodnikami, ale... drogami dla pieszych. Jeśli dziś parkujemy na chodniku, to po 21 września będziemy parkowali na drodze dla pieszych. W praktyce nie zmieni się więc nic - interpretuje nowe przepisy auto-swiat.pl.

Jak odróżnić chodnik od drogi dla pieszych?

Problem dotyczy np. rowerzystów i osób na hulajnogach: po chodniku jeździć im nie będzie wolno, ale po drodze dla pieszych - w pewnych sytuacjach tak. Jak rozpoznać chodnik lub stwierdzić, która część drogi dla pieszych jest chodnikiem, a która chodnikiem nie jest i wolno na nią wjechać?

To samo dotyczy kierujących samochodami: trzeba zostawić pieszym co najmniej 1,5 m szerokości chodnika (tak jak obecnie), ale czy pozostała część drogi dla pieszych, na której chcemy zaparkować, jest chodnikiem (wtedy parkowanie zabronione) czy też nim nie jest? - mnoży pytania auto-swiat.pl.

Bez ograniczeń i niedogodności

Na wszystkie krytyczne uwagi pod adresem zmienionej ustawy odpowiedział Rafał Weber, wiceminister Infrastruktury.

- Naszym głównym celem jest poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym - podkreślił.

I zapewnił: - Nowe przepisy nie wprowadzają żadnych ograniczeń ani niedogodności dla kierowców, pieszych czy rowerzystów.

Resort zapewnia, że w dalszym ciągu samochody o wadze do 2,5 tony będą mogły zaparkować na części chodnika (bokiem lub przodem), ale m.in. pod warunkiem, że pozostawią wolny pas chodnika o szerokości co najmniej 1,5 m.

Nie zmienia to faktu, że chaos pojęciowy, jaki spowodowało Ministerstwo Infrastruktury, będzie powodem wielu utarczek między kierowcami (rowerzystami, osobami na hulajnogach) a stróżami prawa. Bo to znowu będzie kwestia interpretacji.

News4Media/fot. iStock

Koniec z wyłudzeniem 3000 zł dodatku węglowego. Rząd uszczelni przepisy

Jeden piec - kilka różnych wniosków. I według obowiązujących przepisów brak możliwości zweryfikowania, jak jest naprawdę. Wkrótce jednak o dodatek węglowy będzie trudniej. Tak przynajmniej zapowiada rząd.

Jeśli jest okazja do zdobycia łatwych pieniędzy, to przeciętny Polak nie ośmiesza z niej skorzystać. Tak dzieje się m.in. w kwestii wypłacanego od niedawna dodatku węglowego. Zgodnie z przepisami dopłata w wysokości 3000 zł na gospodarstwo domowe przysługuje nawet wtedy, kiedy z tego samego pieca korzystają inne, niezależne od siebie rodziny.



3000 razy 2, 3, 4...

Taka furtka w ustawie sprawiła, że Polacy - żeby wielokrotnie kwotę świadczenia i dostać od państwa nie 3000, ale 6000, a nawet 9000 zł - fałszywie deklarują, że ich rodziny są w separacji, żyją skłócone lub że dzieci prowadzą osobne gospodarstwo, choć mieszkają z rodzicami pod jednym dachem. Bo czemu nie? W końcu wnioskodawcy mają oparcie w prawie.

Jak opisuje portal prawo.pl, liczba separacji i skłóconych rodzin ro-

śnie w ostatnim czasie w zastraszającym tempie, choć „nie jest to trend socjologiczny”. A urzędnicy zalamują ręce.

- Wiele osób spośród tych, którzy składają wnioski o dodatek węglowy, twierdzi, że prowadzi gospodarstwo jednoosobowe. I jak my mamy to sprawdzić? - pyta cytowana w publikacji „Dziennika Gazeta Prawna” urzędniczka z gminnego ośrodka pomocy społecznej. Zgodnie z prawem każdej z tych osób należy się osobny dodatek węglowy, choć często ich deklaracja jest daleka od prawdy. Jako przykład DGP podaje gminę Niedźwiedź w powiecie limanowskim. Tam do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków zgłoszono 3 tys. pieców, a o 3 tys. zł. dopłaty do węgla wnioskowało aż 15 tys. gospodarstw.

Sejm poprawi ustawę o dodatku węglowym

Na problem zwrócili uwagę m.in. urzędnicy, którzy mają związane ręce w kwestii sprawdzania wiarygodności takich deklaracji. W rozmowie z portalem prawo.pl Paweł Mierzwiał, burmistrz Nowogrodu Bobrzańskiego, wskazywał, że przyznawanie dodatków węglowych odbywa się jedynie na podstawie ewidencji emisyjności budynków. Nie ma tu możliwości np. zweryfikowania deklaracji skarbowych.

Dostrzegali go również rządzący. Dlatego podczas plątkowego (2 września) posiedzenia Sejmu posłowie mają zająć się także zmianami w przepisach dotyczących dopłat do węgla.

„Wprowadzenie „większych możliwości weryfikacji” złożonych wniosków oraz „mechanizmu interpretacyjnego” to elementy, które mają się znaleźć w propozycji nowelizacji ustawy o dodatku węglowym, nad którą pracuje Ministerstwo Klimatu i Środowiska” - czytamy w DGP.

Nie są jeszcze znane szczegóły zaplanowanych zmian.

News4Media/fot. iStock



Wyciąg z ogłoszenia nr 131/2022 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry
o III przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych
stanowiących własność Miasta Jelenia Góra



1. Oznaczenie nieruchomości.	1. Działka numer 886/11 o powierzchni 0,0886 ha, obręb 0013, Sobieszów II, AM 16, księga wieczysta nr JG1J/00001677/1, położona w Jeleniej Górze w rejonie ulicy Żabiej. 2. Działka numer 886/12 o powierzchni 0,0623 ha, obręb 0013, Sobieszów II, AM 16, księga wieczysta nr JG1J/00001677/1, położona w Jeleniej Górze w rejonie ulicy Żabiej.
2. Cena wywoławcza netto	1. Działki numer 886/11 – 180 000,00 zł 2. Działki numer 886/12 – 125 000,00 zł do cen ustalonych w przetargach doliczony zostanie 23% podatek VAT
3. Przeznaczenie w planie miejscowym	Tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.
4. Termin i miejsce przetargów	12 października 2022 roku o godz. 11 ⁰⁰ Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13
5. Wysokość wadium	1. Działki numer 886/11 – 18 000,00 zł 2. Działki numer 886/12 – 12 500,00 zł należy wnieść na konto Miasto Jelenia Góra – Bank MILLENNIUM S.A. nr: 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 6 października 2022 r. Data dokonania wpłaty jest datą uznania rachunku bankowego Miasta.
6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa bip.jeleniagora.pl – oferty nieruchomości

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, II piętro, pokój nr 221; tel.: 75/75-46-303 lub 75/75-46-304 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY PODGÓRZYN



Na podstawie art. 11 pkt 7, 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022, poz. 503.) oraz art. 54 ust. 2, 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029), w związku z uchwałą Rady Gminy Podgórzyn Nr XXXIV/332/2021 Rady Gminy Podgórzyn z dnia 13.04.2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Podgórzyn dla terenu wsi Stanisławów

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Podgórzyn dla terenu wsi Stanisławów
wraz z prognozą oddziaływania na środowisko
w dniach od 14 września 2022 r. do 7 października 2022 r.

w siedzibie Urzędu Gminy Podgórzyn, ul. Żołnierska 14, 58-562 Podgórzyn, pok. nr 14 (II Piętro) od poniedziałku do piątku w godz. od 10⁰⁰ do 14⁰⁰
oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy
w Podgórzu pod adresem: <https://podgorzyn.bip.net.pl/?c=366>

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami odbędzie się
04 października 2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Podgórzyn, ul. Żołnierska 14, 58-562 Podgórzyn, w siedzibie Centrum Aktywności Społecznej „Podgórze”, o godzinie 10⁰⁰.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie studium, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać do Wójta Gminy Podgórzyn, na adres: Urząd Gminy Podgórzyn, ul. Żołnierska 14, 58-562 Podgórzyn, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie 31 października 2022 r., w formie:

- 1) papierowej, na adres: Urząd Gminy Podgórzyn, ul. Żołnierska 14, 58-562 Podgórzyn,
- 2) ustnej do protokołu,
- 3) elektronicznej, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: n.kosik@podgorzyn.pl lub przez platformę ePUAP.

Wójt Gminy Podgórzyn

Informuję, że:

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Podgórzyn. Składający uwagę ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych. Administrator przetwarza dane osobowe w celu wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w sprawie przyjmowania uwag do sporządzanej zmiany studium. Całość informacji na temat przetwarzania danych osobowych, znajdą Państwo na stronie: <http://podgorzy.bip.net.pl>

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY



Ogłoszeniem Nr 02/N/SP/2022 z dnia 29 sierpnia 2022 r. zaprasza do składania ofert na objęcie w najem pomieszczeń biurowych usytuowanych w budynkach położonych w Jeleniej Górze przy ul. Morcinka 33A oraz ul. Wiejskiej 29 w Jeleniej Górze.

W/wym. ogłoszenie wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3 (I piętro).

Pełną treść ogłoszenia opublikowano na stronie internetowej Miasta Jelenia Góra www.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

ZARZĄD POWIATU ZGORZELECKIEGO

Informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zgorzelcu przy ulicy Bohaterów II Armii Wojska Polskiego 8A oraz na stronie internetowej www.powiatzgorzelecki.pl, dnia 6 września 2022 roku wywieszony został **wykaz nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Zgorzeleckiego przeznaczonej do oddania w dzierżawę.**

Część nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działki nr 88/2, 89/8, 89/11, 89/14, 89/16, 90/2, 90/6 AM-1 obręb Pokrzywnik, gmina Zgorzelec o powierzchni 10,5804 ha.

WÓJT GMINY PODGÓRZYN



Informuje, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Podgórzyn podgorzyn.bip.pl/prawo lokalne/zarządzenia zostaje

podany do publicznej wiadomości w dniu 06 września 2022 r. na okres 21 dni

wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do sprzedaży w przetargu nieograniczonym oraz do dzierżawy.

WYCIĄG Z OGŁOSZEŃ PRZETARGOWYCH NA ZBYCIE
NIERUCHOMOŚCI z dnia 01.09.2022 r.

Burmistrz Gminy i Miasta Gryfów Śląski ogłasza ustne przetargi nieograniczone na sprzedaż prawa własności nieruchomości niżej wymienionych w dniu 10 października 2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Gryfów Śląski ul. Rynek 1.:

1. godz. 10⁰⁰ trzeci przetarg na działkę niezabudowaną nr 803 o pow. 943 m kw., w obrębie 2 Gryfów Śląski, wpisaną w KW JG1S/00012059/1 w Sądzie Rejonowym w Lwówku Śląskim. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, zbywana nieruchomość wchodzi w skład terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej o symbolu 22 MN i na takie cele jest zbywana.

Cena wywoławcza stanowi kwotę 69.000 zł. plus podatek VAT i koszty dokumentacji.
Kwota wadium 7.000 zł.

2. godz. 11⁰⁰ pierwszy przetarg na nieruchomość - budynek niemieszkalny nr 22-22A o użytkowej pow. 515,92 m kw. wraz z działkami nr 206, 207/1 o pow. 900 m kw., w obrębie Młyńsko, wpisanej do KW nr JG1S/00034224/9. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego obręb Młyńsko, zbywana nieruchomość wchodzi w obszar o symbolu „4MN”, na cele mieszkaniowe z dopuszczeniem

w części celów usługowych i na takie cele jest zbywana. Cena wywoławcza stanowi kwotę 125.000 zł. zwolnioną z podatku Vat plus koszty dokumentacji.
Kwota wadium 15.000 zł

Wadium w pieniądzu w podanej wysokości dla danej nieruchomości do wpłaty najpóźniej w dniu 4 października 2022 r. na konto Gminy Gryfów Śląski nr 89 1020 2124 0000 8202 0011 1443, natomiast ustalona cena w przetargu danej nieruchomości wraz z podatkiem i kosztami będzie do zapłaty jednorazowo przed zawarciem umowy sprzedaży.

Pełne treści ogłoszeń przetargowych są dostępne na tablicy ogłoszeń w siedzibie UGIM Gryfów Śląski, na stronie www.bip.gryfow.pl - zakładka przetargi, natomiast szczegółowe informacje o przedmiocie i warunkach sprzedaży danej nieruchomości można uzyskać w UGIM Gryfów Śląski ul. Rynek 1, pok. Nr 10B, tel. 757812954 lub elektronicznie e-mail - nieruchomosci@gryfow.pl

WÓJT GMINY PODGÓRZYN

ogłasza I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych



1. działka nr **358/10** o pow. 0,0695 ha obręb 0004 **Milków AM2**
KW **JG11/00086138/0** cena wywoławcza **59 000,00 zł** plus 23 proc. VAT
2. działka nr **358/11** o pow. 0,0694 ha obręb 0004 **Milków AM2** KW
JG11/00086138/0 cena wywoławcza **60 000,00 zł** plus 23 proc. VAT
3. działka nr **21/3** o pow. **0,0366 ha** obręb 0005 Podgórzyn AM2 KW
JG11/00031245/3 i działka nr 22/3 o pow. 0,03 ha AM2 KW JG11/00064476/1
sprzedawane łącznie cena wywoławcza **71.000,00 zł** plus 23 proc. VAT.

Przetargi odbędą się w dniu 10 października 2022 r. od godz. 10:00 do godz. 12:00 w Urzędzie Gminy Podgórzyn Centrum Aktywności Społecznej Pogórze ul. Żołnierska 13 I-piętro sala konferencyjna.

Wadium w pieniądzu w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej netto jest wnoszone na konto depozytowe Gminy Podgórzyn BNP Paribas Bank Polska 50 2030 0045 1110 0000 0102 1100 do dnia **06 października 2022 r.**

Szczegółowe informacje o przedmiotach sprzedaży i warunkach przetargów można uzyskać w Urzędzie Gminy Podgórzyn (pokój nr 12) tel. (75) 7548116 i na stronie internetowej www.podgorzyn.pl w zakładce sprzedaż nieruchomości oraz BIP Podgórzyn inwestycje przetargi - sprzedaż nieruchomości.

OGŁOSZENIE

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w rejonie ulicy Bronisława Czecha i ulicy Kamiennogórskiej w Jeleniej Górze



Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503),

zawiadamiam

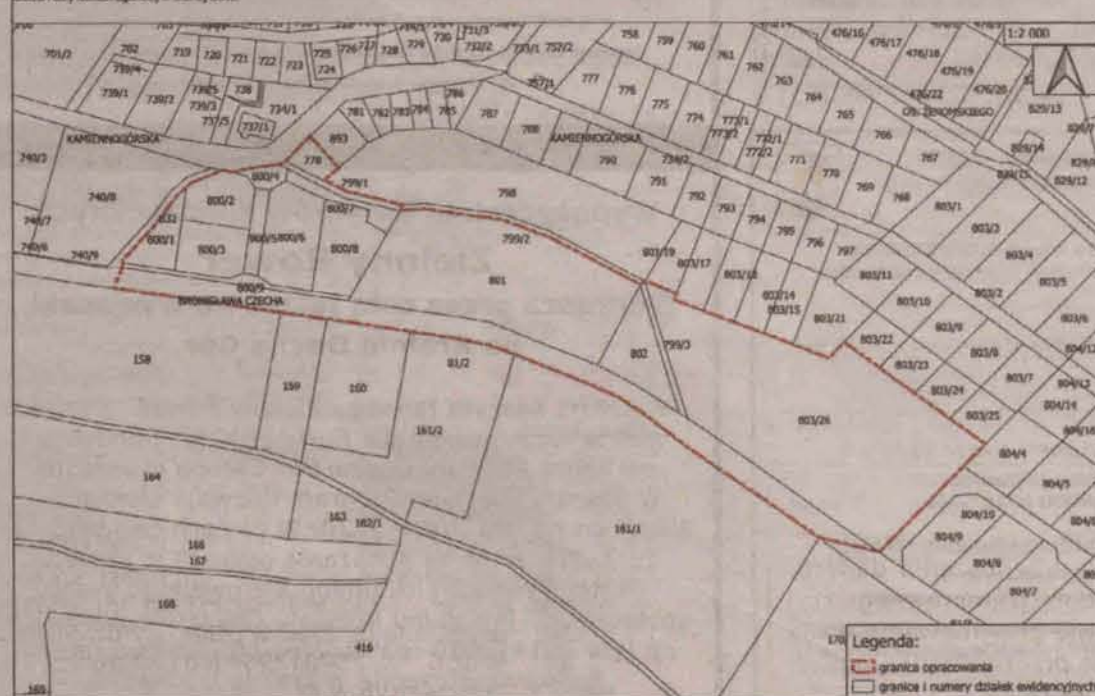
o podjęciu przez Radę Miejską Jeleniej Góry uchwały nr 514.LII.2022 z dnia 13 lipca 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w rejonie ulicy Bronisława Czecha i ulicy Kamiennogórskiej w Jeleniej Górze.

Granice obszaru objętego ww. uchwałą przedstawia mapa stanowiąca załącznik do niniejszego ogłoszenia.

Osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Jeleniej Góry, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której wniosek dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29 września 2022 r.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej bip.jeleniagora.pl w zakładce Karty Usług / Architektura i Urbanistyka.

Dołącznik do uchwały nr 514.LII.2022 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 13 lipca 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w rejonie ulicy Bronisława Czecha i ulicy Kamiennogórskiej w Jeleniej Górze.



Legenda:
 granica opracowania
 granice i numery działek ewidencyjnych

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje, że



Ogłoszeniem Nr 3/D/2022 z dnia 23 sierpnia 2022 r. ogłosił I przetarg pisemny nieograniczony na oddanie w dzierżawę nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy ul. Dębowej 2.

Ogłoszenie podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń zlokalizowanej w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami ul. Ptasia 2-3, oraz zamieszczone zostało w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej bip.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Piechowice

działając na podstawie art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 08.03.1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 559; zm.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1005 i poz. 1079.) oraz art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1899, zmiana: Dz. U. z 2021 r. poz. 815) informuje, że na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta w Piechowicach został wywieszony **wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy RN.6845.14.04.2022.**

Burmistrz Gminy i Miasta Lubomierz



informuje o zamieszczeniu wykazów nieruchomości:

przeznaczonych do zbycia lub oddania w użytkowanie, najem, dzierżawę lub użyczenie, które znajdują się na tablicy ogłoszeń UGiM Lubomierz oraz na stronie internetowej www.lubomierz.pl i www.bip.lubomierz.pl w zakładce aktualności.



Fundusze Europejskie
Pomoc Techniczna



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Fundusze Spójności

Gminny Program Rewitalizacji Miasta Jelenia Góra opracowywany jest w ramach projektu POPT

„Jelenia Góra - opracowanie dokumentacji w ramach wsparcia rozwoju miasta POPT 2014-2020”, współfinansowanego e środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2014-2020.

Informuję, że Rada Miejska Jeleniej Góry dnia 24 sierpnia 2022 r. podjęła uchwałę nr 520.LIII.2022 w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Jelenia Góra.

Zapraszam mieszkańców, wspólnoty mieszkaniowe, zarządców nieruchomości, przedsiębiorców, organizacje pozarządowe oraz innych interesariuszy procesu rewitalizacji do udziału w spotkaniach warsztatowo-informacyjnych, w jednym z dwóch wybranych terminów:

- **15 września br., godzina 16:00**
- Jeleniogórskie Centrum Kultury, ul. 1 Maja 60,
- **16 września br., godzina 12:00**
- Muzeum Przyrodnicze.

Podczas spotkań zaprezentowane zostaną informacje dotyczące opracowania Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Jelenia Góra, głównych założeń tego programu oraz istoty procesu rewitalizacji - możliwych zagrożeń i wyzwań. Część warsztatów poświęcona zostanie prezentacji formularza służącego do zgłaszania przedsięwzięć rewitalizacyjnych do Gminnego Programu Rewitalizacji, typów zadań możliwych do zgłoszenia oraz sposobów i terminów składania formularzy do Urzędu Miasta Jelenia Góra. Prowadzący spotkanie - doradcy ze Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Gospodarczych „Delta Partner” służyć będą wiedzą, pomocą i wsparciem, w kwestii nurtujących Państwa pytań oraz wypełniania formularzy zgłaszania projektów.

Nabór przedsięwzięć do Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Jelenia Góra prowadzony jest w terminie od 12 do 30 września 2022 r.

Wszelkich informacji związanych z opracowaniem Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Jelenia Góra udziela Wydział Rozwoju Miasta, Pani Daria Kozłowska, tel. 757546126, e-mail: rewitalizacja@jeleniagora.pl

BIURO OGŁOSZEŃ „NJ”

Czynne
od poniedziałku
do piątku, w godzinach 9.00-16.00

tel. (75) 75-247-81
fax (75) 75-269-13

lub

Nadaj ogłoszenie
przez internet,
wygodnie,
w każdym momencie
i z każdego miejsca

ze strony:

www.nj24.pl

e-mailem:

lub e-mailem:
bo@nj24.pl

LOKALE

MAM do wynajęcia mieszkanie 28 m/kw z garażem i miejscem postojowym - Cieplice, tel. 664-187-880. P215-G

POKOJE do wynajęcia, Jelenia Góra, atrakcyjna lokalizacja, tel. 607-775-954. P223-G

OKAZJA, sprzedam mieszkanie z balkonem 44,63 m/kw, 1 p., nowo wybudowany blok, Cieplica 53, miejsce postojowe, komórka lokatorska, cena 468.615 zł. Nabywca nie płaci podatku PCC!, tel. 531-345-184. P224-G

NIERUCHOMOŚCI

HOTEL pracowniczy- Karpacz, 603-622-848. P84-K

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, 781-02-02-02, 601-251-066. O459-G

KUPIĘ każde auto, całe, powyżadkowe, 693-82-82-83. P19-G

KUPIĘ każde auto zdecydowanie. Tel. 785-524-378.

AUTO złomowanie, auto skup. Tel. 785-524-378. P191-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 535-135-507. P201-G

AUTO złomowanie, auto skup, kupię każde auto, 512-512-227. P55-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452. O586-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. P5-G

SPRZEDAM nowy nieużywany mały piecyk na węgiel „Koza”, 513-078-272. P222-G

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 570-100-644. O926-K

DREWNO kominkowe opałowe, 757-125-026. P96-K

DREWNO piecowe, długość 30 cm, różne gatunki, 601-799-452. P421-K

USŁUGI

PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku www.przeprowadzki.compleksowe.pl, 694-559-227. O492-G

DOMOFONY montaż, naprawa, serwis, tel. 601-76-57-35. O502-G

STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. O545-G

PROFESJONALNE pranie dywanów, mebli- Karcher, 792-216-960. O554-G

NAPRAWA pralek, kuchenek, zmywarek- dojazd, 783-616-565. O572-G

ELEKTRYCZNE, hydrauliczne, 794-098-737. P1-G

REMONTY, 794-098-737. P2-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. P36-G

KOSZENIE, wertykulacja trawników, przycinanie drzewek i krzewów, 737-686-700. P146-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. P153-G

DACHY, 602-884-480. P161-G

NAPRAWA maszyn do szycia, tel. 603-324-921. P171-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. P174-G

ANTENY - naziemne, dekodery DVB-T/2, MONT - SAT, 602-810-896.

TELEWIZJA hotelowa, MONT - SAT, 602-810-896.

ANTENY - satelitarne, MONT - SAT, 602-810-896. P183-G

PRZEPROWADZKI z ekipą, 694-559-227. P187-G

USŁUGI koparko - ładowarką CAT, 797-797-700. P197-G

DACHY, 601-872-363. P198-G

OCIEPLENIE dachów, poddaszy, 723-943-958. P199-G

USŁUGI remontowo - budowlane, kompleksowo (instalacje elektryczne, gazowe, co, przyłącza wodne, kanalizacyjne), tel. 535-197-611. P200-G

OGÓLNOBUDOWLANE - remonty, prace zewnętrzne, wewnętrzne, roboty ziemne, ogrodzenia, murki oporowe, elewacje, 530-397-645.

KOPARKA, gruz, ziemia, wóz z załadunkiem, wycinka, 530-397-645. P205-G

DACHY, 723-943-958. P211-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. P216-G

HYDRAULIKA, 721-829-487.

BRAMY, ogrodzenia, 721-829-487. P219-G

HYDRAULIKA solidnie, 604-922-815. P220-G

HYDRAULIKA - solidnie, fachowo. 503-319-676. P221-G

ROLETY, żaluzje, okna, montaż, naprawy, 604-460-139. O944-K

WKŁADY kominowe, 608-49-55-34. P54-K

DEZYNFEKCJA, dezynsekcja, deratyzacja. Monitoring obecności szkodników sanitarnych. Odstraszanie kun, eliminowanie os, szerszenie, odkomarzanie. www.dezder.jgora.pl 692-061-312. P311-K

ELEKTRYK, 664-475-323. P352-K

HYDRAULIK, 575-064-436.

ŚLUSARSTWO, 881-731-064. P452-K

AKUMULATORY, oleje, płyny TANIO!, AGROMASZ Cieplice, tel. 756-466-610, 757-559-290, 607-345-516. P467-K

PODNOŚNIK koszowy 27m. Wynajem. Tel. 608-404-760. P558-K

DOCIEPLENIA budynków, elewacje, tel. 606-404-190.

REMONTY, wykończenia, tel. 606-404-190.

RUSZTOWANIA, wynajem, tel. 606-404-190. P559-K

MAŁOWANIE, gładzie bezpyłowe, czysto, bez nałogów, 660-854-939. P560-K

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis. Tel. 602-373-343. P589-K

NAPRAWA komputerów z dojazdem, 605-233-937. P591-K

SKUP aut wszystkie marki i modele osobowe, dostawcze, ciężarowe. Tel. 788-345-470. P613-K

NAPRAWA okien i drzwi. Robert, 607-720-825. P615-K

Wyciąg z ogłoszenia numer 133/2022 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry
o IV przetargu ustnym ograniczonym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej
stanowiącej własność Miasta Jelenia Góra



1. Oznaczenie nieruchomości	Działka numer 264/1 o powierzchni 0,1048 ha, obręb 0033, 33, AM 6, księga wieczysta nr JG1J/00084372/8, położona w Jeleniej Górze przy ul. Ptasiaj.
2. Cena wywoławcza	130 000,00 zł sprzedaż prawa własności działki podlega zwolnieniu z opodatkowania podatku VAT
3. Przeznaczenie w studium uwarunkowań	zabudowa wielorodzinna
4. Termin i miejsce przetargu	13 października 2022 roku o godz. 11 ⁰⁰ , Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13
5. Wysokość wadium	13 000,00 zł, należy wnieść na konto Miasta Jelenia Góra nr: Bank MILLENNIUM S.A. 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 7 października 2022 roku. Data dokonania wpłaty jest datą uznania rachunku bankowego Miasta.
6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszeń	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona Internetowa bip.jeleniagora.pl - oferty nieruchomości

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, II piętro, pokój nr 221; tel.: 75/75-46-303 lub 75/75-46-304 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl.



"Europejski Fundusz na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:
Europa inwestująca w obszary wiejskie
Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020

W ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji
w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”
Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 realizujemy projekt
pt.: „E-bikowa przygoda w krainie Ducha Gór”

**Wypożyczalnia Rowerów Elektrycznych
Zielony Rower**
zaprasza przez całą jesień na wycieczki
po Krainie Ducha Gór.

Więcej na naszym fanpagu Zielony Rower” „Projekt dofinansowany został z Europejskiego Funduszu na Rzecz Rozwoju Obszarów: Europa inwestuje w obszary wiejskie. Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. W ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 realizujemy projekt pod nazwą „E-bikowa przygoda w krainie Ducha Gór

LEKARSKIE

PSYCHIATRA - Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwica i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. 0555-G

WSZYWKI przeciwal-koholowe, 601-83-50-12, 603-78-57-80. P6-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje po rejestracji: poniedziałek - czwartek 10.00- 13.00; wtorek, środa - piątek 15.00- 19.00; Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. P122-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615, 605-405-855. P143-G

GINEKOLOG NFZ Kowary, Zamkowa 5 Andrzej Drabarek, rejestracja 8.00- 12.00. Tel. 603-13-99-22 lub 75/718-20-99. Pełny zakres usług NFZ. P433-K

SPECJALISTA protetyki, stomatologii ogólnej Wojciech Kulig. Wszystkie rodzaje leczenia zębów, protezy, korony, mosty, ekstrakcje, płaskowanie, wybielanie, RTG. Jelenia Góra, 1-go Maja 28/2, I piętro, pon. - pt. 09.00- 18.00. Tel. 601-773-396. P590-K

USG
stawów biodrowych
dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII
I CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**
• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu i hemoroidy i inne
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schorzenia chirurgiczne - żyłki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

PRACA

ZATRUDNIĘ emerytki, rencistki niepełny wymiar czasu, 602-101-096. P207-G

ZAOPIEKUJĘ się osobami starszymi, dzieckiem, 724-582-948. P214-G

NAUKA

ROSYJSKI - tłumacz przysięgły tel. 512-512-062. P179-G

ANGIELSKI, 508-924-949. P185-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 501-648-318. P186-G

NIEMIECKI - korepetycje, nauka- nauczycielka, tel. 603-355-277. P218-G

TOWARZYSKIE

SARA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975. P210-G

TURYSTYCZNE

PRZEWOZY osobowe „Dario” Polska - Austria (z adresu na adres), 604-672-112, 787-808-243; www.przewozydario.pl P532-K

BIZNES

POŻYCZKI, szybko tanio, tel. 500-320-777. P165-G

BALBINA księgowość PIT, CIT, VAT, ZUS Jelenia Góra, Kilińskiego 20/1u, tel. 75-76-57-434. P310-K

KSIĘGOWOŚĆ zdalna wszystkie podmioty, bezpiecznie, biuro@entraco.pl, tel. 603-642-283. P328-K

BEZPŁATNE porady prawne w każdą sobotę od 10 do 13, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej nr tel. 602-467-812, Jelenia Góra ul. Teatrna 1 pok. 101. P614-K

Podujemy uaprawde
www.nj24.pl
nowiny
Jeleniogorskie


Wyciąg z ogłoszenia nr 128/2022 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry
o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu położonego w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziału w gruncie związanego z tym lokalem, stanowiących własność Gminy Jelenia Góra



Oznaczenie nieruchomości	ul. Orła 9 – lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej pow. 47,30 m ² składający się z 2 pokoi, kuchni, wc i przedpokoju, KW JG1J/00066556/0. Lokal położony jest na parterze budynku. Z lokalem związany jest udział wynoszący 18,59% w elementach wspólnych budynku i prawie własności działki gruntu nr 14/5 o pow. 0,0174 ha, obręb Cieplice IV, AM 2, KW JG1J/00034750/7.		
Cena wywoławcza	180.000,00 zł	Wysokość wadium	18.000,00 zł
Termin wniesienia wadium	3 października 2022 roku. <u>Data dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta.</u>		
Termin i miejsce przetargu	7 października 2022 roku, godz. 10 ⁰⁰ , Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13		
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa: bip.jeleniagora.pl – oferty nieruchomości		

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, pokój nr 111; tel.: 75-75-46-228 i 75-75-49-893 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, pokój nr 111; tel.: 75-75-46-228 i 75-75-49-893 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Wyciąg z ogłoszenia nr 129/2022 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry
o III przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu położonego w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziału w gruncie związanego z tym lokalem, stanowiących własność Miasta Jelenia Góra



Oznaczenie nieruchomości	ul. Jagiellońska nr 29 - lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej pow. 116,62 m ² , składający się z: 2 pokoi i kuchni łącznej pow. 69,25 m ² oraz pomieszczeń przynależnych, tj. 3 piwnic, kotłowni oraz pom. gospodarczego o łącznej pow. 47,37 m ² . Wc znajduje się w kotłowni. Lokal położony jest na parterze budynku (II kondygnacja nadziemna). Z lokalem związany jest udział wynoszący 27,75% w elementach wspólnych budynku i prawie własności działki gruntu nr 5/1 o pow. 0,0553 ha (obręb 0005, AM -5), KW nr JG1J/00028667/3.		
Cena wywoławcza	200 000,00 zł	Wysokość wadium	20 000,00 zł
Termin wniesienia wadium	10 października 2022 roku. <u>Data dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta.</u>		
Termin i miejsce przetargu	14 października 2022 roku o godz. 10 ⁰⁰ , Urząd Miasta Jelenia Góra ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13		
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa: bip.jeleniagora.pl – oferty nieruchomości		
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, pokój nr 111; tel.: 75-75-46-228 i 75-75-49-893 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl			

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, pokój nr 111; tel.: 75-75-46-228 i 75-75-49-893 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Wyciąg z ogłoszenia numer 130/2022 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry
o II przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Miasta Jelenia Góra



1. Oznaczenie nieruchomości	Działka numer 88/2 o powierzchni 0,0752 ha, obręb 0028, 28 NE, AM 59, księga wieczysta nr JG1J/00056588/0 położona w Jeleniej Górze przy ul. 1 Maja.
2. Cena wywoławcza	400 000,00 zł do ceny ustalonej w przetargu doliczony zostanie 23% podatek VAT
3. Przeznaczenie w planie miejscowym	Tereny: zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i/lub usług komercyjnych i/lub usług sektora publicznego.
4. Termin i miejsce przetargu	12 października 2022 roku o godz. 11 ⁰⁰ , Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13
5. Wysokość wadium	40 000,00 zł, należy wnieść na konto Miasto Jelenia Góra nr: Bank MILLENNIUM S.A. 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 6 października 2022 roku. Data dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta.
6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszeń	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa bip.jeleniagora.pl - oferty nieruchomości

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, II piętro, pokój nr 221; tel.: 75/75-46-303 lub 75/75-46-304 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Wyciąg z ogłoszenia numer 132/2022 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry
o III przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Miasta Jelenia Góra



1. Oznaczenie nieruchomości	Działka numer 497/1 o powierzchni 0,3788 ha, obręb 0020, Jelenia Góra 3, AM 7, księga wieczysta nr JG1J/00099939/9, położona przy ul. Spółdzielczej w Jeleniej Górze.
2. Cena wywoławcza	350 000,00 zł do ceny ustalonej w przetargu doliczony zostanie 23% podatek VAT
3. Przeznaczenie w planie miejscowym	Tereny zabudowy produkcyjnej i działalności gospodarczej, tereny zabudowy usługowej.
4. Termin i miejsce przetargu	13 października 2022 roku o godz. 11 ⁰⁰ , Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13
5. Wysokość wadium	35 000,00 zł, należy wnieść na konto Miasto Jelenia Góra nr: Bank MILLENNIUM S.A. 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 7 października 2022 roku. Data dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta.
6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszeń	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa bip.jeleniagora.pl - oferty nieruchomości

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, II piętro, pokój nr 221; tel.: 75/75-46-303 lub 75/75-46-304 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



Młynek do kawy

Szkodliwe piramidki

Ekolodzy z czeskiego Karkonoskiego Parku Narodowego przestrzegają, by w górach nie stawiać „muzików”, czyli piramidki z kamieni. Dla kogoś to jedynie zabawa w wyważanie kamieni (ang. stone balancing), dla drobnoustrojów żyjących na tych kamieniach - katastrofa, śmierć.

Niby dlaczego układanie kamieni jest takie szkodliwe? Czy to nie przesada? Sprawę wyjaśniał ostatnio Radek Drahný, rzecznik czeskiego KPN (dla Dziennika Karkonoskiego). Otóż poprzez układanie kamieni na górskich grzbietach ludzie naruszają procesy przyrodnicze trwające tysiące lat, kiedy kamienie przemieszcza lód i mróz. Ma to wpływ na porosty (po czesku bardziej melodyjnie - lišejníky) i mchy rosnące na takich kamieniach. W korytach strumyków na kamieniach żyją różne żyjątka, np. małe chrzątki. - Kiedy wyciągamy z wody kamień, giną - tłumaczy Drahný.

Obrońcy przyrody niszczą „muziki” bezwzględnie. Twierdzą, że walka z nimi nie ma końca.

Jan Macek i Rudolf Novák, znani w Trutnovie artyści krajobrazu, zajmujący się układaniem liści we wzory i wyważaniem kamieni, zdecydowanie dystansują się od stone balancing'u w górach. Piramidki nazywają „malpimi wleżami” - ktoś postawi jedną, a zaraz inni malpują i stawiają swoje. Dla trutnovských artystów wyważanie kamieni jest techniką medytacyjną, a medytują - w zgodzie z przyrodą. Ustawiają kamienie o różnych kształtach i ciężarze, szukają tego jednego punktu styku, środka ciężkości, który sprawi, że wszystko trzyma się razem, jakby wbrew fizyce. Wymaga to wiele cierpliwości.

Coraz więcej ludzi chce spróbować stone balancing'u, stąd pomysł na zorganizowanie specjalnego boiska do tego typu prób. Teren treningowy powstał przy leśnej pływalni Sejfy, w Mładých Bukách. Kamienie pochodzą z suchych plaż i miejscowego śmietniska, więc pewno są martwe.

Przyleciał do nas mistrz rysunku satyrycznego, Mirek Barták, i od razu pochwalił się swoim niedawnym odkryciem. Otóż na jego samochodzie pojawiły się porosty. Mistrz cieszył się z tych drobnych lišejníků jak dziecko - oto narodziło się życie na tak nieprzyjemnej materii, jak lakier samochodowy. Cud! - Jak to? Nie myjesz auta? - dziwił się mój czeski mąż. - A po co? No zobacz, jakie to piękne... - powiedział mistrz. Wiadomo, artysta. Wrażliwy.

Marlena Kovařík



Warto czytać ... i obejrzeć!

100 lat Hali Rajskiej w domu Gerharta Hauptmanna

We wrześniu mija dokładnie sto lat, kiedy to urodzony w Grytowie malarz, Johannes Maximilian Avenarius, wraz ze swoim pomocnikiem, Paulem Weise, zakończyli malowanie ścian reprezentacyjnego holu jagniątkowskiego domu Gerharta Hauptmanna. Pisarz, od dziesięciu lat literacki noblista (1912), otrzymał niezwykle urodzinowy prezent od swojego żydowskiego przyjaciela Maxa Pinkusa, który postanowił sfinansować artystyczne zadanie, zlecając zdobienie ścian willi „Wiesenstein”.

Kiedy praca została wykonana, Avenarius zyskał sławę i pieniądze, bo dom Hauptmanna odwiedzała ówczesna europejska i światowa śmietanka towarzyska, podziwiająca wspaniałe dzieło i przekazującą informacje o jego twórcy. Avenarius, posiadający również talent literacki, napisał w 1936 roku wspomnienia z powstawania w 1922 roku dzieła, zwanego po jego zakończeniu Halą Rajską.

Wspomnienia te otrzymało muzeum pisarza, gdzie postanowiono je przetłumaczyć (Małgorzata Urlich-Kornacka), zredagować (Janusz Skowroński) i wydać drukiem w obu wersjach językowych - niemieckiej i polskiej. Ale to nie koniec. Mając tak wspaniałą scenografię w postaci wymalowanych ścian, muzeum zaproponowało niekonwencjonalne zwiedzanie obiektu... w formie monodramu teatralnego, opartego na tekście Avenarius. Przedsięwzięcie chwyciło, wystarczy powiedzieć, że przed pandemią obejrzało je już ponad 800 widzów. Obecna setna rocznica powstania Hali Rajskiej to znakomita okazja, aby tekst Avenarius przypomnieć. Dlatego też muzeum postanowiło „Wyspę, czyli Halę Rajską według Avenarius” wznowić. Punktem wyjścia jest przyjazd w 1946 roku Avenarius do pustego już domu w Jagniątkowie, z którego kilka dni wcześniej wyprowadzili się wszyscy domownicy i wywieziono trumnę ze zwłokami pisarza. Powracają wspomnienia, kiedy to w „Łąkowym Kamieniu” tętniło życie towarzyskie, a stojącemu na skraju ubóstwa malarzowi noblistę dał wolną rękę. Artysta przyjął zlecenie na „raj na ziemi”, dzięki któremu w jego życiu odmiennie się wszystko... W rolę Avenarius wcielił się aktor Jacek Paruszyński (Teatr im. C.K. Norwida). On też dokonał adaptacji wspomnień malarza, uzupełniając je o książkę Janusza Skowrońskiego „Zapomniane tajemnice Karkonoszy”. Nad realizacją dźwięku i światła czuwa Marek Oleksy. „Wyspę” to nowatorska i sprawdzona już propozycja obcowania z domem Hauptmanna.

W muzeum (Jelenia Góra - Jagniątków, ul. Michałowska 32, dojazd autobusem MZK linii nr 15) można także nabyć książkę Avenarius oraz obejrzeć przygotowaną na 100-lecie Hali Rajskiej, okolicznościową wystawę o twórcy malowideł i ich uratowaniu pod koniec lat 90. XX wieku. Tymi przedsięwzięciami muzeum wpisuje się w obchody tegorocznych Europejskich Dni Dziedzictwa.



JOHANNES MAXIMILIAN AVENARIUS

MALOWIDŁA
W HALI RAJSKIEJ
WILLI ŁĄKOWY KAMIEŃ

DIE MALEREIEN
IN DER PARADIESHALLE
AUF DEM WIESENSTEIN

Terminy jubileuszowego spektaklu zaplanowano na 17 i 18 września o godz. 18.00. Dla naszych Czytelników mamy aż cztery podwójne zaproszenia (po dwa na każdy dzień).

Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 75 247 81, we wtorek, 6 września o godzinie 13.00. Warunek otrzymania zaproszenia to posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”.

Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc w Hali Rajskiej na spektakl obowiązuje wcześniejsza rezerwacja (tel. 75 755 32 86), codziennie, w godz. 9-18 (lub mailowa kontakt@muzeum-dgh.pl).

W poniedziałek, 19 września o godz. 11.00, spektakl będzie grany dla młodzieży szkolnej.

POZIOMO: 1) taniec maturzystów; 7) w składzie kolejki linowej; 11) zbędne kilogramy; 12) matka Juliusza Słowackiego; 13) niepokojąca oznaka, objaw; 14) szpitalne szkolące lekarzy; 15) ilość egzemplarzy książki; 18) Prost, były kierowca Formuły 1; 21) Agnieszka, była polska tenisistka; 26) stolica Kanady; 28) żołnierz przed przysięgą; 29) prawie jak masło; 33) gwiazdozbiór z Betelgeuzą; 36) halibut biały inaczej; 40) zwycięzca, zdobywca nagrody; 42) mała rzeka; 43) Manciewicz, Miss Polonia 2010; 44) ślepa wśród dróg; 45) rzadkie imię męskie; 46) Francja, Jemen i Indie.

PIONOWO: 1) drugie największe miasto Korei Południowej; 2) szaleńcy czarnej inacej; 3) stolica Nowej Kaledonii; 4) drogowy przy drodze; 5) selekcja, eliminacja; 6) węgielny pod budową; 7) Lidia, Miss Polonia 1983; 8) trzecia litera alfabetu greckiego; 9) trzyma guzik; 10) wystaje z dachu; 16) król od Okrągłego Stołu; 17) stary typ okrętu; 19) uczucie trwogi, strachu; 20) inacej oman, roślina; 22) tyfus brzuszny dziś; 23) Alicja dla bliskich; 24) mogą być koszmarami; 25) azjatycki alkohol z anyżem; 27) Esko, były premier Finlandii; 30) zachwyt wyrażany oklaskami; 31) sąsiad Turka i Azera; 32) ubrania, ciuchy; 33) w tańcu; 34) pierwiastek Yb; 35) płaskowyz z rysunkami w Peru; 37) niejeden w szkole; 38) ulgowy na przejazd; 39) miś z Australii; 41) pomost, schody na statek.

W rozwiązaniu należy podać hasło z oznaczonych pól. Na odpowiedzi czekamy 10 dni od daty ukazania się numeru. Do wygrania powieść Miłota Gogola „Martwe dusze”.

Rozwiązanie krzyżówki nr 34/2022

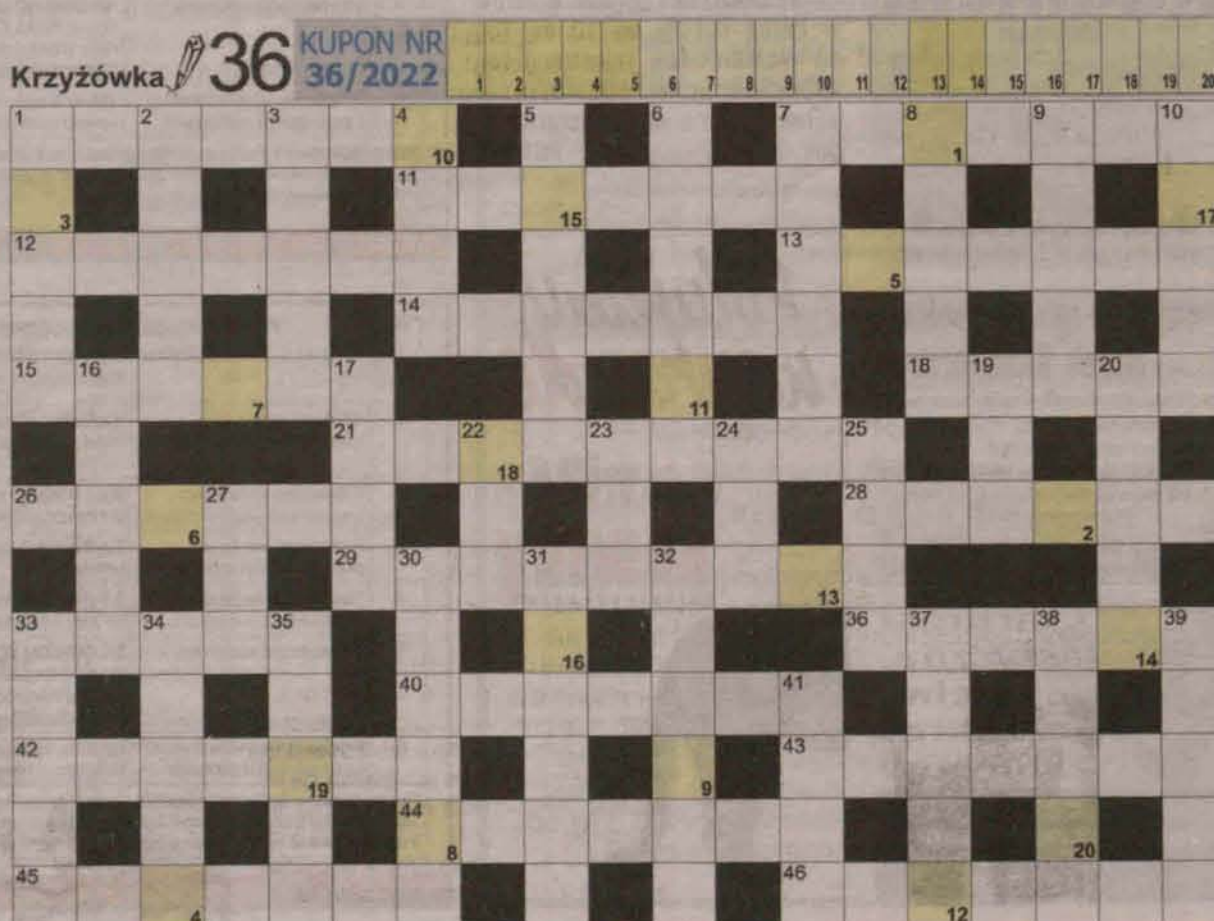
POZIOMO: 1) Hamlet; 7) turkus; 10) Edyta; 11) kanton; 12) wiórki; 13) eks; 14) Inter; 15) rów; 16) glos; 18) Arab; 21) gruda; 22) Uznam; 23) aksamit; 26) szambo; 30) kaplan; 33) wały; 34) ryba; 35) msze; 36) arui; 37) ciastkarz; 41) Capone; 42) azalia; 43) strażak.

PIONOWO: 1) Hebe; 2) mikstura; 3) tytuł; 4) tenis; 5) synteza; 6) gawra; 7) trója; 8) Kwiryna; 9) Shaw; 16) garb; 17) oda; 19) ryt; 20) buda; 24) Styks; 25) Mirek; 27) zestaw; 28) mleko; 29) owoce; 30) kasza; 31) płaca; 32) Anubis; 38) akt; 39) tea; 40) Ala.

HASŁO: IDZIE W PRZÓD A LECI W TYŁ

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 34/2022 nagrodę - biografię królowej Wiktorii autorstwa L. Strachey otrzymuje Barbara Kącka z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.

(ika)



JELEŃ SALONOWY

Jak tak dalej pójdzie, to wprosimy się do Krzysztofa Tęczy, prezesa oddziału PTTK, na zupełną grzybową czy grzyby w śmietanie. Pan Krzysztof kusi bowiem na FB zdjęciami koszy wypełnionych grzybami po brzegi. Najpierw były kanie, a następnego dnia borowiki. Prezes mówi, że nawet nie musi specjalnie się trudzić, bo grzyby ma tuż za progiem swojego domu. Takiego wysypu nie pamięta od lat. To nam zabił ćwieka. Usiłujemy przypomnieć sobie, gdzie pan Krzysztof mieszka. Bukowiec? Osiedle Czarne? Wieś pod Mysłakowicami? Też mamy ochotę na grzybobranie. (19)



To, że **Marcin Zawila**, dyrektor Książnicy Karkonoskiej w Jeleniej Górze, opowiada bardzo ciekawie o historii oraz książkach, wiemy od dawna. Ale że ma również zacięcie konferansjerskie, przekonaliśmy się podczas tegorocznego Narodowego Czytania. W Parku Zdrojowym w Cieplicach znani jeleniogórzanie, bibliotekarze oraz aktorzy Zdrojowego Teatru Animacji czytali „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza. Pan dyrektor, zapowiadając ich występy, sypał anegdotami, cytował wiersze i umiejętnie zwracał uwagę na aktualne wątki w poezji mistrza Adama (głównie damsko-męskie). Marcin Zawila zebrał zasłużone brawa za organizację Narodowego Czytania i za konferansjerkę. Naszym zdaniem Andrzejowi Marchowskiemu, który do tej pory prowadził wszystkie miejskie imprezy, wyrasta groźny konkurent. Ale czy pan Marcin będzie skłonny tak się przebierać do każdej imprezy, jak pan Andrzej? Książnica Karkonoska organizowała Narodowe Czytanie razem ze Zdrojowym Teatrem Animacji. Nic więc dziwnego, że Marcinowi Zawile towarzyszyła na scenie **Małgorzata Nauka**, dyrektorka ZTA. (19)



Krzysztof Maj, członek zarządu Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, zdecydował się na start w European Peace Ride, który łączy trzy kraje: Polskę, Czechy i Niemcy. Przyznał szczerze, że tempo nie było dla niego, czyli miejskiego rowerzysty. Jak na gospodarza przystało, odprowadził peleton za rogatki Wrocławia i zdyszany wrócił do domu na śniadanie. *Dystans niby taki jak do pracy, ale zamiast w 32 minuty, przejechaliśmy go w 19!!!* - opisywał start na FB. Razem z Krzysztofem Majem udział w wyścigu wziął nadburmistrz Chemnitz Sven Schulze. Rowerzyści połączyli dwie stolice kultury. Wrocław, który był Europejską Stolicą Kultury w 2016 roku, oraz Chemnitz, które Stolicą Kultury będzie w 2025 roku. Łącznie przed cyklistami było do pokonania 4 500 m przewyższeń, a koniec pierwszego etapu był w Mlada Boleslav. (19)



Jesteśmy dumni z tej trójki, bo dzięki nim do Jeleniej Góry ciągną biegacze z całej Polski. **Karol Gołaj, Daniel Chojnacki i Mateusz Lewicki** są, między innymi, organizatorami „Chojnik Karkonoskiego Festiwalu Biegowego”. Uczestnicy nie mogą się natchnąć znakomitej organizacji festiwalu i świetnej atmosfery, jaka na nim panuje. *Piękna pogoda, doskonałe warunki do biegania, świetna frekwencja (co w dzisiejszych czasach szczególnie budujące), bezcenna ekipa wolontariuszy Chojnik Team! No i oczywiście Wy - BIEGACZE - w tym roku byliście cudowni. A że mamy oczy w mokrym miejscu, to sprzątając właśnie śmieci, wrzucamy się, poplukując ze szczęścia! Dziękuję! Do zobaczenia w Rudawach - dziękowali panowie na FB uczestnikom imprezy.* (19)

Bez duetu „My dwie”, czyli **Henryki Amborskiej i Izabeli Zieleniewicz**, nie może się odbyć żadna lokalna impreza. Panie mają bogaty repertuar, świetnie się czują, śpiewając piosenki z lat 60. oraz inne, wywołują u widzów radość i liryczny nastrój. Można ich było posłuchać ostatnio podczas Warsztatów Pszczelarskich w Cieplicach, a wcześniej choćby w Kowarach, w czasie wieczoru cygańskiego. Publiczność razem z nimi śpiewa i klaszcze do taktu. Podkreślamy, że duet „My dwie” od razu można zauważyć, bowiem panie Henryka i Izabela ubierają się na scenę jednakowo. Bardzo gustownie i modnie. Gdy po występie spacerują potem po deptaku lub kowarskiej starówce, przechodnie przyglądają się im bacznie. Chyba szukają podobieństwa, bo jednakowy strój sugerowałby, że są bliźniaczkami. Jeśli mamy na myśli muzyczne podobieństwa, to by się zgadzało. (19)



Horoskop

BARAN

21 III - 20 IV

Czas zacząć pracować na Twoją korzyść, a Ty w końcu poczujesz się w dobrej formie. Warto rozglądać się za nowymi wyzwaniami, bo inaczej dopadnie Cię chandra.

BYK

21 IV - 21 V

Zajmij się w końcu prywatnymi sprawami i załatw to, na czym od dawna Ci zależało - wszystko się uda, a Ty potrzebujesz teraz sukcesu. Uważaj jednak na to, co mówisz.

BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI

Uda Ci się błyskawicznie nadrobić wszystkie zaległości, ale nie pozwól sobie na odpoczynek - trzymaj rękę na pulsie. Szczęście będzie Ci sprzyjać, więc śmiało działaj.

RAK

22 VI - 22 VII

Otrzymasz dość dziwną informację i od Ciebie zależy, jak to wykorzystasz. W miłości zapowiada się sympatyczne spotkanie - posłuchaj intuicji.

LEW

23 VII - 22 VIII

Zapagniesz spokoju i opanuje Cię lenistwo. Zbyt ambitne plany, zamiast zmobilizować, zniechęcą Cię do działania. Zwolnij i nie wymagaj teraz od siebie zbyt wiele.

PANNA

23 VIII - 22 IX

Zrozumiesz, że, mimo iż masz wpływowych znajomych, nie możesz na nich teraz liczyć. Ktoś bardzo zadba o to, aby Twoje najbliższe plany legły w gruzach. I nie masz już na to wpływu.

WAGA

23 IX - 22 X

W najbliższym czasie szykuje się ożywione życie towarzyskie. Twoje zadanie - zachować umiar. Wykorzystaj też okazję, która się nadarzy, i wyprostuj pewną zaległą sprawę.

SKORPION

23 X - 22 XI

Poczujesz się teraz silny i pewny siebie, ale przygotuj się dobrze do ważnego spotkania i zacznij słuchać. W niektórych informacjach będzie sporo prawdy - zastanów się nad tym.

STRZELEC

23 XI - 21 XII

Znajdziesz się teraz w centrum uwagi - wykorzystaj tę szansę. Przy tej okazji warto zrobić nowy plan działania, bo wiele może się zmienić i... nie oglądaj się za siebie.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I

Możesz liczyć na dobre wiadomości i pomoc osoby, z którą łączyły Cię wspólne interesy. Jednak w najbliższym czasie nie sprawy zawodowe, tylko uczucia wysuną się na pierwszy plan.

WODNIK

20 I - 20 II

W najbliższych dniach ktoś będzie żądał od Ciebie wyjaśnień - trzymaj się jednak swoich zasad i nikomu się z niczego nie tłumacz. Jeszcze nie teraz.

RYBY

20 II - 20 III

Partnerskie rozmowy staną się bardziej napięte, jednak nie powinieneś wpadać w złość - druga strona ma problemy, o których Ci nie mówi. Daj jej trochę czasu.

(ep)



"KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o." S.K.

Budownictwo mieszkaniowe

Nowe lokale usługowe – sklep i biura

Osiedle Rakownica

Tel 513 123 210 Paweł Nalepa

www.ksjdevelopment.pl

email: p.nalepa@ksjdevelopment.pl

